Nr. 13. **Dziś 12 stron.** Niedziela, dnia 17 Stycznia 1937 roku. Cena 10 gr. Rok XXXII

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Czy żydzi są dezerterami?

Wielką wrzawę podnieśli żydzi, kiedy poseł Budzyński wypowiedział w Sejmie, że wszyscy semici są dezerterami. Nie wdając się w sympatie czy antypatie, zapytujemy, co na to pytanie odpowie historia.

Historia narodu żydowskiego, to pasmo różnych wojen tak zewnętrznych jak i wewnętrznych. Jeśli nie mieli żydzi nieprzyjaciela obcego, zwalczali się wzajemnie. Dosyć wspomnieć, że mieli tylko trzech królów, którzy panowali nad całym narodem. Po Salomonie podzielili się na dwa królestwa, walczące często ze sobą. Był to element zawsze państwowo destrukcyjny, jak to widzimy szczególniej za czasów ich ostatnich panujących z rodu Machabeuszów, kiedy dwaj bracia walczący o koronę, udają się do wodza rzymskiego Pompejusza (63 przed Chrystusem), a przybywa tam nadto stronnictwo ludowe, nie chcące żadnego z nich, tylko proszące, by mogło żyć spokojnie pod rządami arcykapłana (Antiquitates XIV. 3. 2). Zdawałoby się, że te ustawiczne wojny powinny wytworzyć w tym narodzie ducha bohaterstwa i męstwa. Istotnie bowiem bohaterstwo było, ale tylko u poszczególnych jednostek, które czasami porywały naród do nadzwyczajnych wysiłków. Częściej jednak naród z pola bitwy uciekał.

Szczycą się słusznie żydzi swoimi Machabeuszami, dając od nich nazwę swoim organizacjom sportowym „Makkabi", jest to jedna z najwięcej bohaterskich kart historii żydowskiej. Lecz i tu widzimy masową dezercję z pola bitwy.

Przy ogólnym podniesieniu ducha, wskutek zwycięstw Machabeuszów, wybrał się „Józef syn Zachariasza i Azariasz, hetman nad wojskiem i rozkazał tym, którzy byli w wojsku jego i ciągnęli do Jamnii i wyjechał Gorgiasz z miasta i mężowie jego przeciwko nim ku bitwie, i podali tył Józef i Azariasz aż do granic żydowskiej ziemi i poległo dnia onego z ludu izraelskiego około dwóch tysięcy mężów i stało się, wielkie uciekanie ludu". (1. Mach. 5. 58 — 60).

To uciekanie ludu było również przyczyną śmierci Judasza Machabeusza, bo z trzech tysięcy jego doborowych żołnierzy uciekło przed samą bitwą 2.200, — bo „ulękli się bardzo i wiele ich z obozu umknęło i nie zostało z nich jedno osiemset mężów, lecz i ci namawiali wodza, by ustąpił. Kiedy jednak Judasz nie uległ namowom, lecz natarł bohatersko na nie przyjaciela i poległ, to inni uciekli". — (1. Mach. 9. 4 — 18).

W wojnie przeciw Rzymowi, kiedy zagrożony był byt narodu żydowskiego, cały naród wystąpił do walki. Na pierwsze spotkanie nieprzyjacielskiego wodza Wespazjana, wysłano Józefa kapłana, faryzeusza, jako naczelnego wodza do Galilei, który przygotował stutysięczną armię i obwarowywał miasta.

Lecz zanim przybył Wespazjan do Galilei zgłosili się do niego mieszkańcy warownej twierdzy galilejskiej Seforis, prosząc o przysłanie im załogi rzymskiej i ofiarując swe usługi przeciw własnym współbraciom. Seforis było największym miastem Galilei i z natury warownym nadto przez Józefa obwarowanym. (Bell. jud. III. 2. 4.) Kiedy zaś Rzymianie wyruszyli przeciw żydom, stutysięczna armia żydowska rozbiegła się na wszystkie strony, zanim jeszcze zobaczyła nieprzyjaciela, nie wiele tylko zostało na miejscu. (Bell. jud. III. 7. 3.)

„Strach wszystkich ogarnął. Ci żydzi którzy obozowali pod komendą Józefa niedaleko Seforis przy mieście Garis, zaledwie dowiedzieli się, że wojna do nich się zbliża, a Rzymianie wkrótce z nimi się zetrą, w dzikiej ucieczce rozbiegli się na wszystkie strony, nie widząc nawet swego przeciwnika i nie odważając się na walkę. Józef, przy którym tylko niewielu z jego ludzi zostało, widział dobrze, że z tą garstką nie będzie mógł wystąpić przeciw nieprzyjacielowi, a że się zarazem dowiedział, jak bardzo odwaga u żydów opadła... postanowił chwilowo uchodzić przed niebezpieczeństwem, o ile tylko możliwe i uciekł następnie z tymi, którzy mu pozostali wiernymi do Tyberias. (Bell. jud. III. 6. 3.)

Wespazjan uderzył na miasto Gabarę i zajął je z miejsca, bo je znalazł opuszczonym przez siły zbrojne. (Bell. jud. III. 7. 1.) Dopiero w mieście Jotapacie, dokąd przybył Józef, stawili żydzi opór. Lecz po jakimś czasie i stąd sam wódz z oblężonego miasta chciał uciekać z najpoważniejszymi mężami, dopiero dzieci, starcy i kobiety z niemowlętami na rękach, rzucając się mu do nóg i prosząc, by pozostał, napełniły serce jego odwagą. (Bell. jud. III. 15. 16.)

Tak o sobie mówi Józef Flawiusz, historyk żydowski, przedstawiając dalsze losy swego narodu jako rozpaczliwą wojnę, ale zarazem zaślepienie, prowadzące do nieuniknionej zguby wskutek nie tylko przemożnej siły nieprzyjaciela, ile raczej wskutek wewnętrznych walk i wzajemnego tępienia się trzech różnych partii nawet w oblężonej Jerozolimie.

Ten duch rozkładowy społecznie i destrukcyjny państwowo pozostał u żydów do dziś dnia.

Jak zdradzali swój naród i swoją ojczyznę w chwili, kiedy jej losy się ważyły w r. 67 po Chr., tak zdradzali i Polskę w chwili jej największego niebezpieczeństwa, szczególniej w r. 1920.

„Niezapomniane będzie stanowisko tych żydów, którzy witali armię Bronsztajna-Trockiego manifestacyjnie."

W czasie cofania się gen. Szeptycki trzykrotnie przysyłał do Naczelnego Dowództwa W. P. raporty o zdradzie oficerów żydów, zaś pod Radzyminem batalion wartowniczy, składający się z żydów, przeszedł na stronę bolszewików. Tego rodzaju wypadki sprawiły, że minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski wydał rozkaz nieużywania żydów do służby polowej i internowania w Jabłonnie. Poza tym z wyroku sądu doraźnego został rozstrzelany za szpiegostwo płocki rabin Chaim Szapira. Wreszcie wśród zbiegłych do Śląska Górnego, a następnie wydanych władzom polskim dezerterów było 202, w tym żydów 193, uchylających się od poboru wojskowego 411 — w tym żydów 398, działających na szkodę Państwa Polskiego 328 — żydów 325. (Wacław Sobieski, Dzieje Polski Lat Ostatnich T. III. str. 232. Wydawnictwo Zorza. Warszawa).

Częstymi były wypadki, kiedy żydzi strzelali z okien, rzucali granatami lub lali wrzącą wodą na żołnierzy polskich, przechodzących ulicami miast i miasteczek w czasie chwilowego odwrotu. Tak było naprz. w Lidzie, gdzie po zajęciu znów tego miasteczka, wskazali Polacy dowódcy 41 p. p. Ignacemu Ozięwiczowi pomordowanych i zmasakrowanych przez żydów żołnierzy polskich, wrzuconych do kloak.

Wielkim upomnieniem dla każdego Rządu Polskiego, a szczególniej dla Wodza Naczelnego powinny być komunikaty sztabu generalnego Naczelnego Dowództwa, które donosiły z dn. 19 sierpnia 1920 r.

„W Siedlcach wzięto do niewoli uzbrojony ochotniczy oddział żydowski, rekrutujący się z miejscowych żydów-komunistów."

Komunikat z dn. 21 sierpnia 1920 r.

„Stwierdzono, iż w rejonie Dubienki walczy po stronie bolszewickiej oddział ochotniczy żydowski z Włodawy."

Komunikat z dn. 24 sierpnia 1920 r.

„Po zajęciu przez pierwszą dywizję legionową w dniu 22 b. m. Białegostoku, trwały w samym mieście jeszcze przez 20 godzin zaciekłe walki uliczne z przybyłą z Grodna 53-cią dywizją sowiecką i miejscową ludnością żydowską, która wydatnie zasilała szeregi bolszewickie."

Widzimy zatym, że żydostwo jakim było w Palestynie, takim zostało i w Polsce. W chwili, kiedy dla żydów w ich ojczyźnie zawisło pytanie: być, albo nie

1) WIELKIE MANEWRY JAPOŃSKIE. W północnej Japonii tegoroczne manewry zostały przeprowadzone pod dowództwem samego cesarza Hirohito z udziałem ponad 50.000 żołnierzy, uzbrojonych w nowoczesny sprzęt bojowy. Na zdjęciu przeprawa przez rzekę. Z lewej strony stoi cesarz japoński Hirohito. — 2) NAJWIĘKSZY KOŚCIÓŁ ŚWIATA. Od 56 lat wznosi się w Barcelonie (Hiszpania) największy na świecie kościół pod wezwaniem Świętej Rodziny, którego budowa jakoś nie może doczekać się końca. Jest nadzieja, że nowe rządy hiszpańskie po ukończeniu tragicznej wojny domowej przyczynią się do wykończenia dzieła, wznoszonego w mieszanym stylu gotycko - romańsko - hiszpańsko - maurytańskim. 3) BIAŁY DOM W STOLICY STANÓW ZJEDNOCZONYCH — Kapitol — w Waszyngtonie jest siedzibą parlamentu amerykańskiego. Raz do roku straż pożarna spłukuje zewnętrzną fasadę pałacu strumieniami wody z wężownic. Wspaniały gmach ukazuje się wtedy znowu w lśniąco białym stanie.

być, zdradzali żydzi swoich wodzów i swój naród, przechodząc na stronę wrogów, walczyli przeciwko swoim lub masowo z placu boju dezerterowali, podobnie również czynili i w Polsce w chwili jej zagrożonego bytu.

Dziwnym zbiegiem okoliczności pięciu braciom Machabejskim możemy przeciwstawić pięciu żydów bohaterów z Armii Polskiej, ozdobionych najwyższymi orderami bojowymi, którzy wystąpili przeciwko zarzutowi postawionemu w Sejmie przez posła Budzyńskiego, że żydzi są dezerterami i wyzwali go na pojedynek. Kiedy jednak wyzwanie przyjął, oświadczyli, że osobiście nie czują się obrażonymi.

Wyjątki wszędzie się znajdują. Zresztą rebe Thon wyznaje, że w walce z Arabami w Palestynie „my sami im niestety nie przeszkadzamy, bo nam patriarcha Izaak odebrał siłę pięści i zostawił nam zaledwie tylko głos.

Przestańmy krzyczeć, a skoro bić się nie umiemy, to chyba pozostaliśmy bez broni. Czy tak? Otóż tak nie jest. Właśnie w wypadku naszych kuzynów mamy w zanadrzu jedną broń, która może faktycznie zdziałać cuda, ale byśmy się nią posługiwali jaknajszybciej w bardzo wielkiej ilości.

Bronią tą jest pieniądz, dosłownie pieniądz. (Trybuna Narodowa. Tygodnik. Organ rewizjonizmu sjonistycznego — Nr. 18 z dn. 18 maja 1936 r. Kraków str. 4 „Odpowiedź słabych" cytuje z wielkim oburzeniem powyższe słowa rabina Thona z jego artykułu „Nasza odpowiedź Arabom", umieszczonego w Naszym Dzienniku.).

Rebe Thon znał swoich dobrze i najlepiej ich scharakteryzował. Nie gorszą pod względem bojowego usposobienia charakterystykę żydów podaje w Talmudzie rabin Johanan, który w imieniu ludzi z Jeruzalem powiedział: „Jeśli idziesz na wojnę, to nie idź najpierw, tylko na ostatku, abyś najpierw mógł powrócić do domu." (Pesachim 113-a).

W tłumaczeniu Goldschmidta jest wyjaśnienie „przy ucieczce", widocznie uważa się, że wojowanie łączy się ściśle z uciekaniem.

Nie mniej charakterystycznymi co do wojowniczości żołnierza żydowskiego są mowy, w jakich dodawano odwagi wojsku na placu boju według Talmudu:

„Niech będzie serce wasze bojaźliwe, nie bójcie sie. nie bądźcie przerażeni, nie drżyjcie." (Sota 42-a, 42-b).

Mimo tego rodzaju mów uważano za wskazane usuwać tchórzliwych z placu boju, by nie siali paniki wśród innych. A jako normę kogo usunąć, a kogo zatrzymać na placu boju podano: „Jeśli słyszy dźwięk trab rogowych i drży, łoskot tarcz i truchleje, połysk mieczów — z trwogi woda mu płynie po udach, on ma się wrócić... bo napisano: aby nie sprawił, iżby serca jego braci tak stopniały, jak jego". (Sota 44-b).

Oddając jednak każdemu, co mu się należy za jego męstwo, wyznać musimy, że przeciw faktom nie ma argumentów.

Żyd oprócz tego, że był i jest do dezercji skory, więcej ponad to na szkodę, niż na obronę państwa działał. To też jego królowie z rodu Hasmoneuszów, począwszy od Jana Hirkana (od 135 do 104 r. przed Chryst.) posługiwali się wojskiem najemnym, a nie żydowskim, bo mu widocznie nie dowierzali. — Jeśli nad to komunizm jako działalność wywrotowa jest zdradą stanu, zdradą przeciwko państwu i ustrojowi społecznemu, to wśród aresztowanych komunistów jest 98 procent żydów, jak pod przysięgą zeznał w sądzie okręgowym w Warszawie komisarz policji Landenburski, w roku 1935 („Ilustrowany Kurier Codzienny" z dn. 17 marca 1935 r. Nr. 76.)

A zatem prawie wszyscy dezerterzy, prawie wszyscy komuniści, czyli zdrajcy Państwa i Narodu Polskiego to żydzi. W stosunku procentowym żydów było: wśród dezerterów 95,5 procent. Wśród uchylających się od poboru wojskowego: 96,8 procent. Wśród działających na szkodę Państwa Polskiego 99 procent.

Z tych więc przesłanek Rząd, jak i Naród Polski musi zawczasu odpowiednie wyprowadzić wnioski, jeśli nie chce swoją biernością na własną zgubę pracować.

Nie tylko uprzywilejowaniu, ale i równouprawnieniu żydów w Polsce musi się kres położyć. Przecież zdrowy rozum mówi, że nie można na równi stawiać tych, którzy własnym życiem bronili Ojczyzny z tymi, którzy na jej szkodę działali lub co więcej w chwili krytycznej łączyli się z jej wrogami i przeciw niej walczyli.

Ks. dr. Stanisław Trzeciak.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę drogim nam zwłokom

ś. p.

JANA JĘDRZEJKIEWICZA

a w szczególności Wiel. Ks. J. Patrzykowi i J. Chwistecckiemu, oraz p. W. Tkaczowi za odśpiewanie pieśni żałobnych podczas nabożeństwa składają serdeczne „Bóg zapłać"

Synowa i synowie.

Trzy bestie apokaliptyczne

Trzy bestie apokaliptyczne sprzysięgły się na bezrobotnego: mróz, głód i rozpacz. Od mrozu można do czasu odgrodzić się starymi gazetami wkładanymi pod podszewkę lekkiej palciny. Głód można oszukać niedopałkami papierosów. Ale na rozpacz jest tylko jedno lekarstwo: pomocna ręka bliźniego.

„Chcemy obudzić ofiarną myśl zbiorową, która wyrazi się w powszechnym czynie", zapowiada odezwa Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej. A zatem ta myśl dotąd spała, była znieczulona, bezwładna. Bez tej myśli ofiarnej, bez tego ofiarnego czynu człowiek nie jest pełnym człowiekiem. Nie może stać się obywatelem, członkiem społeczeństwa. Jest ślimakiem, zasklepionym w swojej skorupie. O takich to sobkach mówił niegdyś Skarga, że „kurczą Ojczyznę w domach swoich".

Kto się kurczy, ten maleje. Kto redukuje swoją ekspansję do swego pieca i czterech kątów, staje się drobnoustrojem społecznym, amebą. Trzeba umieć wyjść za próg swego domu z kęsem chleba dla bliźniego. Nie z tym okruchem, który i tak spadnie z naszego stołu, ale właśnie z tym przysłowionym kęsem, który odejmujemy sobie od ust. Trzeba umieć dzielić się dobrem, jeśli nie chcemy, aby z nami dzielono się złem.

Powinniśmy sami zacząć równanie w górę od tych, którzy mają o tyle mniej od nas, jeżeli nie chcemy, aby od nas zaczęto równanie w dół. Ten, co dźwiga, jest bogatszy w sumieniu swoim, od tego co obala. Szale nie są równe. Każdy grosz, złożony na zimową pomoc dla bezrobotnych to nie tylko datek na odczepne, to dobrowolna składka na dociągnięcie do właściwego poziomu zachwianej równowagi społecznej.

Z owocu naszej ofiarnej myśli, naszego zbiorowego czynu pożywać będą tylko bezrobotni. I my także, jeśli do niego dorośniemy.

S. P. O.

TELEGRAMY

POKORA RASA IMRU.

Rzym. — Prasa włoska donosi, że ras Imru złożył przed wyjazdem na wyspę Ponza, gdzie został internowany, następującą deklarację: „Moje zesłanie na wyspę jest zarządzeniem słusznym. Podałem się, gdy nie pozostała przede mną żadna droga wyjścia. Obecnie po lojalnym uznaniu rządu włoskiego w Etiopii, powierzam swoją osobę łaskawości króla i cesarza oraz sprawiedliwości Mussoliniego".

ZAKAZ MAŁŻEŃSTW MIESZANYCH.

Rzym. — Agencja Stefani donosi: Uchwalony przez radę ministrów dekret o zakazie stosunków małżeńskich z tubylcami Afryki Wschodniej przewiduje za wykroczenie przeciw temu przepisowi karę więzienia od 1 do 5 lat.

SOWIETY BUDUJĄ SAMOLOTY.

Berlin. — „Angriff" donosi z Moskwy, że rząd sowiecki rozpoczął budowę 16 nowych olbrzymich samolotów. — Idzie tu o ulepszony typ 6-motorowego samolotu „Maksym Gorkij" przy czym każdy z 6 motorów posiada siłę 2100 HP.

Poza załogą złożoną z 8 pilotów, samolot może wziąć na pokład 60 osób.

Wielka negocjacja międzynarodowa w powietrzu

MISJA GOERINGA W RZYMIE. — INICJATYWA PREMIERA BLUMA.

Paryż. — Premier pruski, gen. Goering, udał się do Rzymu podobno w charakterze prywatnym, a jednak przyjmowany był na dworcu przez samego Mussoliniego, Jeden z korespondentów donosi, że Goering złożył krótką wizytę szefowi rządu włoskiego. Wizyta ta trwała bez mała dwie godziny, przy czym zapowiadane są dalsze rozmowy Mussolini — Goering, Goering — Ciano i t. d. Audiencja u króla Wiktora Emanuela trwała przeszło pół godziny. Wszystko to potwierdzić ma czysto prywatny charakter podróży premiera pruskiego. Sekret rozmowy jest absolutny, lecz dzienniki pełne są szczegółów o ich charakterze i obiektach. Głównie chodzi o dwie sprawy. Pierwsze — pakt gentlemański włosko-angielski, który Berlin powitał, jak wiadomo, ze względnym entuzjazmem. To też Goering uzyskać pragnie od Mussoliniego obietnicę, że Francja nie będzie dopuszczona na trzeciego partnera paktu, aczkolwiek układ gentlemański jest właściwie układem śródziemnomorskim. W zamian byłoby pożądane, aby Niemcy uzyskały jakąś bazę morską na morzu Śródziemnym, do czego Niemcy .. mają prawo w imię sławetnej Glechschaltung i do czego przyczynić się powinna scementowana już przyjaźń włosko-niemiecka...

Drugim niemniej ważnym obiektem zgodnienie punktu widzenia Rzymu rozmów rzymskich jest Hiszpania. U-

WĄTROBA JEST FILTREM DLA KRWI

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze. Choroby złej przemiany materji niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną, zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materji, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, otyłości, artretyźmie mają zastosowanie zioła „Cholekinaza" H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatne wysyła labor. fiz.-chem. Cholekinaza H. Niemojewskiego, Warszawa. Nowy Świat 5 oraz apteki i składy apteczne.

Z TYGODNIA NA TYDZIEŃ.

Karnawał już od kilku lat zmienił swoje oblicze. Bale, kuligi i t. p. kosztowniejsze zabawy zostały kompletnie zmajoryzowane przez różnego rodzaju dancingi, wieczorki i „zabawy towarzyskie", na których tak samo można się dobrze zabawić, jak i na jakim publicznym lub reprezentacyjnym balu. A wszystko to rzekomo dla oszczędności, chociaż i czarne kawy nieraz słono kosztują.

Dawniej karnawał był „sezonem" dla kupców, dla restauratorów, dla modystek, krawców, a dziś w tych zawodach krucho, cicho i tylko sklepowe wystawy jeszcze przypominają, że to karnawał, że należałoby dla przybrania lub dla odświeżenia na najbliższy wieczorek coś dokupić.

Są i tacy, którzy pragnęliby, aby wogóle nie bawiono się i nie tańczono, co uważać należy za niesłuszne i nawet niepożądane. Ludzie muszą się trochę pobawić, rozerwać, — pośmiać się, porozmawiać, — użalić się lub pochwalić. Inna rzecz, jeżeli zaraz trzeba się upić i awantury wywoływać, tracić ostatnie grosze na wódkę i co za tym idzie, zaniedbywać pracę.

Wprawdzie, rozrywek tyle teraz mamy, że nic dziwnego, iż się nie myśli o balach i wieczorkach, kiedy można sobie codzień, w pierwszej lepszej restauracji potańczyć, ile kto chce, byle tylko „forsy" starczyło. I dla tego może „udają się" dość pokaźnie finansowo tak zwane „bale bez bali", gdyż zapłaci się tylko „wejście", które zwykle jest najmniejszym wydatkiem w takich okolicznościach i bez rozchodów cała zbiórka wpłynie na cel pożądany.

Podobno też sylwestrowy bal akademicki miał mieć ten sam charakter, t. j. „balu bez balu", gdyż niektórzy utrzymywali, że dochód z zaproszeń za wejście wyniesie nie mniej, ile można zarobić na „tańcującym balu", a przynajmniej akademicy nie będą tańczyć w tym czasie, kiedy ich koledzy z własnej czy nie z własnej winy ponoszą kary za niepokoje, wywoływane na uniwersytetach.

Wniosek był słuszny i koleżeński, bo rzeczywiście, jakkolwiek młodzież nieraz postępuje zbyt impulsywnie w sprawie odżydzenia uniwersytetów, ale narażając się sama na cierpienia i być może zwichnięcia sobie osobistej kariery, toruje jednak drogę ku lepszej i pewniejszej przyszłości swym kolegom, którzy, dodajby nie zapomnieli o nich w przyszłości, gdy będą na dobrych stanowiskach sędziów, lekarzy, inżynierów, adwokatów, dyrektorów, wojewodów i t. p. dygnitarzy, podczas, gdy ci, co dziś „wyciągają kasztany z pieca", będą musieli zadawalniać się drugorzędnymi stanowiskami. — Taki był rezultat w walce o szkołę polską i dziś, ówcześni uciekinierzy mają się za bohaterów.

Ale to już taka natura ludzka, a w naszych stosunkach spotęgowana jeszcze przez lenistwo i zbytnią tolerancję dla obcych z widoczną stratą dla swoich i to u tych, którzy przykładem, zdawałoby się, świecić powinni.

Głośne na cały kraj były wysiłki adwokatów chrześcijan kieleckich i krakowskich, celem odżydzenia władz związków adwokackich. Oczywiście, wszędzie przegrywają, bo żydzi adwokaci są w większości i nie tylko nie idą na żadne ustępstwa, ale tak, jak w Krakowie, w ordynarny sposób bezczeszczą Polaków wprost za ich śmiałość i inicjatywę w tych sprawach. To też doszło do tego, że teraz oto na ostatnim posiedzeniu Sejmu poseł, adwokat - Polak, uskarżał się, że jako Polak, mówi od mniejszości.

Pan poseł, jako „sanator", dobrze wie, że swą polityką w dużej mierze przyczynił się do wzrostu, znaczenia, zamożności i tupetu ludności żydowskiej. Dziś się oczy otwierają sanatorom i pragnęliby, żeby ich „żydoski beniaminek" sam sobie wywędrował jak najprędzej z Polski.

Tymczasem, kochane dotychczas przez nich żydki, ani słuchać o tym nie chcą i w Sejmie jaknajenergiczniej domagają się coraz większego znaczenia w Polsce, chociaż tak bardzo, tak szczodrze korzystają ze wszystkich praw i przywilejów z widoczną i tak dotkliwą stratą Polaków.

Ale czemóżby nie mieli korzystać, kiedy my sami idziemy wciąż na rękę interesom żydoskim, sami zapieramy się polskości.

W naszym mieście, w którym z największym wysiłkiem ludność chrześcijańska przeciwstawia się i broni przed ostatecznym zalewem żydoskim, mamy na 34 praktykujących adwokatów aż 22 żydów, — Polaków tylko 12, t. j. zaledwie jedną trzecią liczby palestry częstochowskiej. Jednak co się okazało, gdy przyszło wysłać delegację do Warszawy na zjazd w sprawie nie przyjmowania żydów do adwokatury? Oto z tych 12 Polaków odmówiło zgody na powyższe i swego podpisu aż trzech częstochowskich adwokatów chrześcijan. Czy potrzebne komentarze w tej smutnej sprawie.?

Oni to zapewne, ci „odważni działacze dla sprawy odżydzenia adwokatury w Polsce", jak mi opowiadał jeden zgorszony do żywego, starszy pan, stawający za świadka w sądzie w pewnej spra-

i Berlina jest tym pilniejsze, że Anglia na gwałt żąda odpowiedzi w sprawie podjętej przez nią inicjatywy wstrzymania ekspedycji wolontariuszów i innego materiału ludzkiego na półwysep iberyjski. Ponieważ Anglia decyzję swą już wprowadziła w życie, a rząd francuski złożył w parlamencie odpowiedni projekt prawa, którego zastosowanie zależeć ma od analogicznych zarządzeń innych państw zainteresowanych w tragedii narodu hiszpańskiego, tedy rządy Berlina i Rzymu nie będą długo zwlekać z odpowiedzią Londynowi, Jest ona o tyle trudna do zredagowania, że zarówno Niemcy jak Włochy złożyły urzędowe i solenne pzyrzeczenia co do uszanowania status quo terytorialnego i kolonialnego w Hiszpanii. Trudno przesądzać, jak wypadnie odpowiedź obu rządów autorytatywnych, wszak że nie wydaje się prawdopodobne, by brzmiała ona w ten sposób: i owszem obowiązujemy się nie wysyłać „wolontariuszów" do Hiszpanii, lecz kontrola winna odbywać się na granicy francuskiej, bo kontrola naszych portów i lotnisk byłaby niezgodna z prestiżem narodowych naszych państw. W dodatku istnieją Sowiety, a wiadomo wszystkim, co warte są ich zobowiązania.

Potworne wymordowanie zakładników

Londyn. — Jak sprawozdawca „Daily Expressu" z Bilbao donosi, czerwony motłoch wtargnął do tamtejszego więzienia i wymordował znajdujących się tam 200 zakładników, w okrutny sposób. — Bezbronnych mężczyzn i kobiety spędzono w jedną gromadę, którą obrzucono granatami ręcznymi, tak, że ciała ofiar zostały zupełnie zniekształcone.

GENERALISSIMUS ARMII KATALOŃSKIEJ USIŁOWAŁ UCIEC Z KAPITAŁAMI.

Salamanca. — Narodowa stacja radiowa donosi, że najwyższy dowódca wojsk katalońskich, płk. Sandino został uwięziony na pokładzie okrętu „Montjuch", ponieważ policja przychwyciła go w czasie robienia przygotowań do ucieczki do Francji. Wielką kwotę pieniężną, która miała służyć do tego celu, skonfiskowano.

Aresztowanie wywołało w Katalonii olbrzymią sensację, ponieważ Sandino był generalissimusem armii katalońskiej od samego początku rewolucji.

PRZEMYSŁ WOJENNY KWITNIE.

Berlin. — Prasa niemiecka ogłasza że po 14-letniej przerwie zakłady Fr. Kruppa ag. Essen przyniosły swoim akcjonariuszom dywidendę w wysokości 4 proc. za okres gospodarczy, który zakończył się 30 września ub. roku. Dzienniki stwierdzają pomyślny rozwój tych zakładów, wielkie obroty, zyski i możliwość odłożenia rezerw.

ZAKAZ WYJAZDU DO HISZPANII.

Bukareszt. — Min. spraw wewn. w porozumieniu z min. spraw zagr. postanowiło nie wydawać paszportów obywatelom rumuńskim, zamierzającym udać się do którejkolwiek z armii, walczących w Hiszpanii.

POGODA LETNIA W JAPONII.

Tokio. — Japonia znajduje się pod wpływem silnych ciepłych prądów powietrznych z południowego oceanu Spokojnego, które przyniosły niezwyczajną w obecnej porze roku letnią pogodę. Temperatura podniosła się o 15 stopni i termometr pokazuje 20 stopni ciepła. Na przedmieściach tokijskich zakwitły śliwki. Wszyscy mieszkańcy stolicy pootwierali szeroko okna i przestali palić w piecach. Na przedmieścia zaczęła się prawdziwa wędrówka ludów. Wszyscy chcą widzieć kwitnące drzewa.

Mimo to meteorolodzy spodziewają się nagłej zmiany pogody i fali zimna.

MGŁA UTRUDNIA WALKI.

Salamanka. — Gęsta mgła uniemożliwiła wszelką akcję na większą skalę. Działania w pobliżu Los Rosos rozwijały się podczas tak silnej mgły, iż żołnierze, jak donosi korespondent Havasa, nic nie widzieli w odległości dziesięciu kroków. Było to powodem utraty 5 czołgów, które zaczęły się nawzajem ostrzeliwać.

Od jeńców dowiedziano się, iż na tym odcinku walczą oddziały wojsk rządowych, sprowadzone z Guadarrama.

W okolicy Pozuelo i Aravaca odkryto 80 wielkich min, które nie wybuchły tylko dlatego, iż został zburzony dom, w którym był umieszczony posterunek wojsk rządowych z poleceniem spowodowania eksplozji i w chwili przemarszu wojsk powstańczych.

INDYK ODKRYŁ... ZŁOŻA ZŁOTA.

Montreal. — Jedna z gospodyń w Montrealu, przygotowując indyka, znalazła w jego żołądku dwie grudki czystego złota, wartość których była większa, niż cena zapłaconego indyka

Właściciel farmy, na której indyk był chowany, dowiedział się w ten sposób, iż stał się nagle właścicielem złotodajnego terenu. Indyk przywieziony został z bogatej w złoto prowincji Alberty.

WIOSNA NAD CZARNYM MORZEM.

Moskwa. — Z Suchumu donoszą: Na wybrzeżu czarnomorskim po śnieżycach i deszczach ustaliła się ciepła, słoneczna pogoda. W Gagrach i w Nowym Afonie temperatura wynosi w słońcu 14 stopni powyżej zera. W Suchumie zakwitły fiołki.

Z ziemi huculskiej.
Huculski krzyż przydrożny w Worochcie.

Cenne zabytki staropolskiej architektury. Zdjęcie nasze przedstawia zamek arcybiskupów gnieźnieńskich i prymasów Polski w Łowiczu nad Bzurą. Zamek ten stanowiący mało znany zabytek sztuki zbudował w 1355 r. arcybiskup Janosław-Bogorja Skotnicki. Zamek był połączony tunelem podziemnym z archikolegiatą w Tumie pod Łęczycą. Na zamku tym mieszkali arcybiskupi gnieznieńscy, przyozdabiając go dziełami sztuki, z których niejedno ocalało. W r. 1759 zamek został odrestaurowany przez arcybiskupa Komorowskiego, za czasów którego gościł w swych murach króla Augusta III-go. Dziś zamek podupadł i stanowi raczej tylko pełną wymowy ubiegłych stuleci ruinę.

Po plebiscycie akademików w Wilnie

ZAMKNIĘCIE CZASOWE UNIWERSYTETU S. B.

Wilno. — W poniedziałek, z inicjatywy dziekanów wydziałów medycyny i humanistyki, odbyły się zebrania studentów poszczególnych lat studiów na tych wydziałach. Intencją tych zebrań było doprowadzenie do zgodnych uchwał młodzieży w sprawie wyznaczania, lub niewyznaczania im miejsc. Zebrania nie doprowadziły do pozytywnych wyników, ponieważ stanowisko młodzieży polskiej i żydowskiej nie dało się uzgodnić.

Po dłuższej dyskusji sprecyzowano dwa stanowiska: 1) młodzież chrześcijańska stanowczo żąda dla studentów żydów osobnych miejsc i 2) żydzi studenci sprzeciwili się temu stanowczo motywując to tym, że jest to ograniczanie ich w prawach obywatelskich.

Nazajutrz po zebraniach, t. j. we wtorek, rektor U. S. B., prof. dr. Jakowicki i prorektor prof. dr. Patkowski na posiedzeniu Senatu U. S. B. podali się do dymisji.

Natychmiast po posiedzeniu Senatu rektor Jakowicki skomunikował się telefonicznie z ministrem W. R. i O. P. prof. Świętosławskim, od którego otrzymał polecenie ogłoszenia, że Uniwersytet Stefana Batorego zostaje decyzją ministra zamknięty, a studenci tracą wszystkie prawa.

Jak wiadomo, Uniwersytet Stefana Batorego nie był dotychczas zamknięty, jedynie wykłady były zawieszone.

WYJAŚNIENIA URZĘDOWE.

Warszawa. — P. rektor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie zapowiedział w związku z „blokadą" Domu Akademickiego w Wilnie w listopadzie ub. roku, iż nie wznowi wykładów i ćwiczeń w Uniwersytecie, dopóki sprawa zajmowania miejsc przez młodzież polską i żydowską w salach wykładowych i pracowniach „nie będzie zgodnie załatwiona".

Od tej chwili czynił on wszelkie wysiłki, by do zgodnego załatwienia tej sprawy doprowadzić. Wobec faktu, że wysiłki te nie dały ostatecznego wyniku, p. rektor doszedłszy do przekonania, iż wyczerpał wszystkie możliwości wprowadzenia biegu życia uczelni na tory normalnej pracy, uznał iż nie pozostaje mu nic innego, jak tylko złożyć godność. Stanowisko to podzielił p. prorektor i również zrzekł się swego urzędu.

W tej sytuacji minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządził na podstawie art. 42 ustawy o szkołach akademickich z dn. 15.III. 1933 r. czasowe zamknięcie Uniwersytetu Stefana Batorego w całości.

Kwestia ponownego otwarcia Uniwersytetu i sposobu tego otwarcia, załatwiona będzie w dniach najbliższych.

---

wie, — obcałowują ręce pań adwokatek żydówek-koleżanek. — Oni to nie krępują się, że na nich patrzą i ich obserwują chrześcijanie, że później, ci sami, korzystają z porad adwokatek żydówek, rozumując słusznie, że jeżeli sam pan mecenas całuje w sądzie taką „mecenaskę" w rękę, to ona musi być mądrzejszą od adwokata chrześcijanina...

To też żydom adwokatom w Częstochowie powodzi się tak, jak w żadnym innym mieście. Mają domy, wille, kamienice, piękne ogrody, gotówkę, akcje, dolary i co kto chce, pomimo, że ich jest aż 22, na znacznie mniejszą liczbę żydów mieszkańców miasta. A trzeba wziąć pod uwagę i to, że każdy z nich ma jeszcze po 2 i 3 praktykantów adwokackich, a jak dobrze nójdzie, to za kilka lat będziemy mieli w Częstochowie ze 60 adwokatów żydów.

Jak się ta młodzież żydoska ciśnie do sądownictwa i adwokatury, tego dowodem, że nie tylko praktykują u żydów, ale i u chrześcijan adwokatów. Ile taka nauka kosztuje u współwyznawców, tego nikt nie wie, ale jest faktem, że jednemu z adwokatów chrześcijan w Częstochowie proponowano, byle tylko zechciał przyjąć adepta żyda, honorarium w wysokości aż 10.000 złotych.

Można się zgodzić z tym, że jest to łakoma sumka i najprawdopodobniej są tacy, którzy nie oprą się tej sile mamony, ale tego też inaczej nazwać by nie można, jak zdradą sprawy narodowej i zawodowej.

O jedno i drugie walczy dziś cała Polska katolicka lecz nie na to, by jednostki szykanowały tę trudną, tę niemal syzyfową pracę i ciągnęły z tego osobiste korzyści.

Walczy młodzież, walczą organizacje gospodarcze i do walki stanęli dziś nawet ci, którzy przez tyle lat nie pozwolili nawet pisnąć na żydów. Teraz walczą nawet w Sejmie, nawet w Senacie, — zrozumieli nareszcie, że wszyscy Polacy nie chcą krzywdzić żydów, ale zmuszeni sytuacją kryzysu i naporu żydowskiego, w obawie o życie, o istnienie we własnym kraju, muszą wybierać: albo Polska dla żydów, albo dla Polaków.

Przemiana poglądów na kwestię żydowską, jaką ujawnili na posiedzeniach Sejmu posłowie sanacyjni, chociaż mocno spóźniona, a tym samym trudniejsza do odrobienia, jednak może się przyczynić do zrealizowania poglądów i zamierzeń obozu narodowego, by przez jak najspieszniejszą emigrację żydów spolszczyć handel, przemysł i rzemiosło, — spolszczyć zawody wyzwolone.

Unicestwić propagandę komunistyczną przez wyzwolenie od wpływów żydoskich prasę polską, — odżydzić uniwersytety i wyższe zakłady naukowe w Polsce.

T. Ha—ski.

Straszliwa katastrofa kolejowa na Śląsku

Pociąg osobowy zderzył się z towarowym na stacji w Mysłowicach

9 OSÓB ZABITYCH, KILKA DOGORYWA. — 42 RANNYCH.

Katowice. — Na Śląsku w piątek rano wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa na stacji Mysłowice.

O godz. 4-ej rano z Oświęcimia przyjechał do Mysłowic mieszany pociąg osobowy-towarowy. Na torze Nr. 7 w Mysłowicach wozy osobowe odczepiono i usunięto, a na torze pozostały cztery wagony towarowe, wypełnione deskami, cegłą itd.

O godz. 5.30 przyjechał z Oświęcimia pociąg osobowy, złożony z 15 wagonów. Pociąg był przepełniony. We wszystkich wagonach klasy III pasażerowie, jak robotnicy, kolejarze, rzemieślnicy, poprostu się dusili. Pociąg wjechał wskutek mylnego nastawienia zwrotnicy na tor 7, zamiast na tor 6.

Maszynista spostrzegł za późno omyłkę i nie był w stanie wstrzymać pociągu. Lokomotywa z całym impetem wjechała na wagony towarowe.

Skutki zderzenia były straszne. Lokomotywa wpadła na wagony towarowe, przy czym częściowo się uszkodziła, brankard wyskoczył na lokomotywę, przy czym ściany jego uległy prawie całkowitemu strzaskaniu, a pierwszy wagon osobowy za brankardem, przepełniony robotnikami, jedną trzecią swą

Kino „Stylowy" Ostatni dzień film tysiąca wzruszeń tak prawdziwy, jak prawdziwe jest życie **ZAŁOGA** Anabella Jean Murat w roli główn.

Tylko jedno ostatnie przedstawienie w niedzielę o g. 12,30 z najsympatyczniejszą polskiej komedii **Papa się żeni** z Andrzejewską, Zimińską Fertnerem i in. w roli gł.

Od poniedziałku wspaniała farsa o europejskim rozgłosie **Flotka Karola** z największym komikiem Paulem Kemp.

częścią wgnieciony został do brankardu i zupełnie zmiażdżony. Również dwa pierwsze wagony towarowe zostały całkowicie zniszczone i wyskoczyły z szyn. Tor uległ zniszczeniu a dębowe podkłady zostały zerwane z nasypu.

Rozległy się straszliwe jęki rannych, ze zgniecionego wagonu. Powstała olbrzymia panika i krzyki w dalszych wagonach. Na stacji było jeszcze ciemno.

Pierwsi pospieszyli z pomocą kolejarze ze stacji, którzy zaalarmowali straż pożarną, władze sanitarne miejskie itd., a ponadto sami poczęli wydobywać ze zgniecionego wagonu zabitych i rannych.

Wkrótce przybyły na stację drużyny ratownicze, strażacy z Mysłowic i okolicy. Przybyli również w bardzo krótkim czasie miejscowi lekarze. Na miejsce katastrofy przybył również miejscowy wikary, ks. Trocha, który ciężko rannym udzielał ostatniej pociechy. Rannych przenoszono do poczekalni I-szej i II-giej klasy, gdzie ich opatrywano.

Zabitych w liczbie sześciu ułożono na podłodze w poczekalni, po czym przewieziono ich do kostnicy szpitala miejskiego w Katowicach. Rannych karetką pogotowia odwieziono do szpitala miejskiego i do szpitala Spółki Brackiej w Mysłowicach.

Liczba rannych wynosi ogółem około 60, w tym ciężko rannych około 30. Ok. 20 osób lekko rannych po opatrzeniu na stacji bądź w szpitalach udało się do domów.

Przed szpitalami w Mysłowicach, gdzie złożono ciężko rannych, rozgrywają się rozpaczliwe sceny rodzin ofiar.

Jak wspomnieliśmy, przyczyną katastrofy było mylne nastawienie zwrotnicy. Pociąg osobowy miał wjechać na tor 6-ty. Dyżurny urzędnik Karol Urbanek, jak słychać, przez pomyłkę dał znak telefonem na stację Brzezinka, że pociąg ma wjechać na tor 7-my. Istotnie semafor wskazywał maszyniście dwa zielone światła na torze 7, a zwrotniczy Kozieł nastawił zwrotnice na tor 7. W rezultacie przyszło do strasznej katastrofy nie notowanej w historii kolejnictwa na Śląsku.

Lista ofiar

W katastrofie odnieśli cięższe rany:

Klima Antoni, lat 51, Biecki Teodor z Katowic, lat 29, okaleczenie kręgosłupa i klatki piersiowej; Stylok Franciszek, funkcjonariusz kolejowy, lat 33, rana kręgosłupa, Żurawski Józef, pracownik kolejowy w Katowicach, lat 26, złamanie prawego podudzia, Piechota Roman, lat 28, pracownik kolejowy z Tarn. Gór, zmiażdżenie nóg, Blonder Mendel, rzeźnik z Oświęcimia, lat 33, złamanie nogi, Misz Antoni, lat 31, z Biecza Nowego, okaleczenie nogi i grzbietu, Brom Jan, lat 32, robotnik kopalniany z Mysłowic, rana ręki i nogi, Radwański Jan, lat 38, kolejarz z Katowic, złamanie nogi, Klaja Ludwik, lat 39, kolejarz z Katowic, złamanie lewej nogi, Radwański Franciszek, lat 36, kolejarz z Mysłowic, złamanie nogi, Wiśniowski Józef, rewident skarbowy z Bytomia, lat 38, złamanie nogi, Penczek Leopold, lat 42, kolejarz z Katowic, złamanie prawej ręki, Walisz, pracownik kolejowy, Siupka Piotr, lat 26, pracownik kopalni „Ferdynand", złamanie nogi i amputacja; Tieman Wilhelm, kolejarz z Mysłowic, złamanie lewego ramienia, kierownik pociągu, Januszkiewicz Tomasz, rany obu nóg, Seweryn Alojzy, lat 26, z huty „Bernarda", złamanie lewej nogi, Cieplok Józef, lat 27, robotnik, rany klatki piersiowej i nóg, Deda Eugeniusz, lat 43, kolejarz, zgniecenie obu nóg, Chowaniec Stefan, lat 38, kolejarz z Hajduk, rany nóg i głowy, Siwczyk Teodor, lat 28, kolejarz z Hajduk, rany nóg i głowy, Magiera Szymon, lat 35, ślusarz z Piotrowic, rany nóg, Rrozd Stefan, lat 43, kolejarz z Katowic, złamanie miednicy i kręgosłupa. Jedynaczek Jan, kolejarz z Katowic, rany nóg, Weinkopf Alfred, lat 54, kolejarz z Katowic, rana kręgosłupa, Helena Wybraniec, lat 27, złamanie podudzia, Siwczek Hildegarda, lat 25, rana nogi, Gaurkis Piotr, kolejarz, złamanie obu podudzi, Katuje Paweł, kolejarz, złamanie podudzia, Wybraniec Roman, konduktor, załamanie podudzia, Jaronicki Eugeniusz, kolejarz z Kopciowic, złamanie podudzia, Rogosz Leopold, kolejarz z Chełma, ogólne cięższe kontuzje, Szpotka Józef, robotnik, kontuzja kręgosłupa, Konik Paweł, robotnik, złamanie podudzia, Ziegler Teodor, kolejarz, złamanie podudzia, Kozioł Konrad, robotnik, rana głowy, Malusz Jan, kolejarz z Nowego Biecza, kontuzja kręgosłupa. Wioska Stefan, robotnik kopalniany, kontuzja głowy, Prom Jan, rana ręki, Folda Jan, rana podudzia.

Lżej ranni: Palka Paweł, Kolarski Paweł, Mansel Fryderyk, Kontusz Józef, Rataj Jerzy, Zadon Józef, Janocha Karol, Fajdok Paweł, Przybyła Józef, Kawka Robert, Szczot Alfred, Waszyk Józef, Zając Józef, Dziwok Jan, Moczko Jan, Koziołek Józef.

Ponieśli śmierć

Mysłowice. — Według dotychczasowego zestawienia, liczba ofiar katastrofy na stacji w Mysłowicach przedstawia się następująco: 16 osób po zaopatrzeniu przez lekarzy udało się do domów, 40 osób przewieziono do szpitala, a to 28 do szpitala miejskiego w Mysłowicach, a 12 do szpitala Spółki Brackiej.

6 osób poniosło śmierć na miejscu. Zabici zostali robotnicy Kolejowi: śp. Jan Jagoda z pow. pszczyńskiego, Karol Dąbek i Ryszard Chromy z Brzezinki pod Mysłowicami, rzeźnik Władysław Noworyta z Nowego Bierunia i pocztylion Teodor Wyciślok, pracujący na poczcie w Małej Dąbrówce.

Zwłoki umieszczono w kostnicy szpitala miejskiego w Mysłowicach. Szósta ofiara wypadku robotnik kopalni „Ferdynand" w Katowicach Jan Radwoń, zmarł w szpitalu Spółki Brackiej w Mysłowicach. Również miało już umrzeć w szpitalu jeszcze 3 osoby. Stan zdrowia kilku ofiar jest poważny. Robotnikowi kopalni „Ferdynand" Piotrowi Siupce, amputowano w szpitalu nogę.

Sekcja zwłok zabitych ofiar na zarządzenie prokuratora odbędzie się w Mysłowicach w sobotę.

W piątek po południu przybyła samolotem z Warszawy do Katowic nadzwyczajna komisja ministerialna, która zwiedziła teren katastrofy oraz odwiedziła rannych, przebywających w szpitalach.

Urzędnik kolejowy, Karol Urbanek, który pełnił dyżur na stawidle na stacji kolejowej w Mysłowicach, w krytycznym czasie udał się zrozpaczony do domu z zamiarem popełnienia samobójstwa. Zamiar ten udaremniono i odprowadzono go na komisariat. Przez dłuższy czas prokurator przesłuchiwał Urbanka. Przesłuchano również wszystkich urzędników stacyjnych, którzy pełnili w krytycznym czasie dyżur w Mysłowicach.

Straty materialne.

Szkoda materialna, wynikła z tej katastrofy, przedstawia się następująco: rozbite zostały 2 wagony towarowe, na ładowane deskami i cegłą, jeden wagon osobowy, jeden brankard, lekko zaś uszkodzona została lokomotywa.

W kilka godzin po wypadku tor na stacji został całkowicie oczyszczony tak, że ruch kolejowy odbywa się już normalnie. Do szpitali przybywają rodziny ofiar nieszczęścia.

Nie zdawał sobie sprawy co czyni

Katowice. — Przez cały dzień w piątek w Mysłowicach najpierw na stacji, później w komisariacie policji urzędowała komisja śledcza z Katowic, celem ustalenia przyczyny, strasznej katastrofy. Ustalono, że służbę dyżurnego ruchu na stacji pełnił urzędnik Jurasz, zaś służbę dyżurnego na stawidle za stacją urzędnik Karol Urbanek oraz zwrotniczy Kozioł.

Pociąg osobowy oświęcimski miał być skierowany na wolny tor nr. 6, tymczasem pociąg wjechał na tor 7, zajęty przez cztery wagony towarowe.

Urbanek ze łzami w oczach przyznał się, że nie zdając sobie sprawy co robi, przestawił dźwignię w aparaturze zwrotniczej na tor zajęty. Kiedy zdał sobie sprawę ze skutków swej pomyłki, ujrzał przez okno z odległości 100 m. katastrofę. Popadł wówczas w najwyższe zdenerwowanie i biegał po stawidle.

Zdaleka dochodziły straszliwe jęki rannych. Nie wiedząc co począć, zbiegł ze stawidła, zamierzając iść do domu przy ul. Krakowskiej, gdzie chciał się zastrzelić.

Na ul. Krakowskiej zatrzymał go kolejarz Figiel i odprowadził najpierw na pclicję, skąd przeprowadzono go na miejsce katastrofy, gdzie już urzędowała komisja śledcza. Urbanek miał opinię sumiennego i trzeźwego pracownika. W czasie śledztwa był zupełnie złamany.

Przez cały dzień przesłuchiwano innych pracowników kolejowych z Mysłowic i świadków katastrofy. Urbanka z polecenia prokuratora zatrzymano w areszcie śledczym.

W szpitalu

Katowice. — W piątek po południu przewieziono do szpitala w Katowicach na oddział chirurgiczny dr. Górskiego, cztery ofiary katastrofy, których stan jest bardzo ciężki. Są to: Bartłomiej Klima z Nowego Bierunia, robotnik z huty „Kunegunda" ze złamaną nogą, Biecki Teodor z Katowic ze złamaną miednicą, bagażowy Tielman Wilhelm z Chełmu, z ranami na głowie i zgniecionymi ramionami wreszcie pracownik kolejowy Jan Jochemczyk z Chełmu ze złamaną nogą i prawdopodobnie złamanym kręgosłupem.

URZĘDOWE WYJAŚNIENIE PRZYCZYNY KATASTROFY.

Warszawa. — W katastrofie zabici zostali: konduktor bagażowy Tyman oraz 7 podróżnych, ciężko rannych jest 17 osób, lżej — 25.

Co do przyczyn katastrofy, tymczasowo można ustalić, co następuje:

Pociąg nr. 1114 normalnie przyjmowany był na torze nr. 7. W dniu katastrofy tor nr. 7 był zajęty, o czym dyżurny ruchu Urbanek był powiadomiony.

Urbanek ze swej strony powiadomił stację Brzezinkę w celu uprzedzenia dróżny pociągowej, że pociąg nr. 1114 będzie przyjęty nie na tor 7 lecz na tor 6, ale nie przygotował przebiegu na tor 6, lecz — jak zwykle — na tor 7. Wobec tego pociąg nr. 1114 wjechał na tor zajęty przez wagony towarowe.

Władze dyrekcyjne prowadzą dochodzenie na miejscu. Ponadto ministerstwo komunikacji wysłało specjalną komisję w celu szczegółowego zbadania przyczyny wypadku.

Budżet Ministerstwa Opieki Społecznej

Budżet Ministerstwa Opieki Społecznej był przedmiotem wczorajszych obrad sejmowej komisji budżetowej.

Przyrost ludności maleje.

Referent pos. Tomaszkiewicz zwrócił przede wszystkim uwagę na zagadnienia populacyjne, oświadczając, że analiza cyfr przyrostu ludności i produkcji w skali światowej wskazuje, iż wzrost produkcji postępuje znacznie szybciej, niż przyrost ludności. Trudno więc mówić o przeludnieniu.

Sytuacja Polski pod względem ludnościowym przez pewien czas przedstawiać się będzie jeszcze korzystnie. Tendencja jednak spadkowa jest już widoczna. — Przyrost bowiem nasz maleje z 17 promille w roku 1930 do 12,1 w r. 1935.

Cyfry stanu zdrowotnego wskazują m. in., że ponad 7 milion osób chorych jest na gruźlicę.

Praca i płace w Polsce.

Praca najemna daje utrzymanie tylko 33 proc. ogółu ludności. Spadek płac robotniczych w ostatnich 6 latach wynosi ogółem 22 proc., przeciętny zarobek tygodniowy robotnika wynosi 26,15 zł., przy czym poniżej 20 zł. zarabia 43 proc., a tylko 15 proc. ponad 40 zł. Najniższe uposażenie posiadają robotnicy przemysłu drzewnego i mineralnego.

Bezrobocie.

Na czoło najważniejszych zagadnień wysuwa się sprawa bezrobocia.

Wzrost zatrudnienia jest u nas zbyt powolny. Młodzieży w wieku od lat 16 do 21 mamy 2.254.000. W roku 1936 na 100 zatrudnionych przypadało zaledwie 2,7 młodocianych. Trzeba pierwszeństwo zapewnić młodocianym.

Konieczne jest wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy.

Emigracja.

Emigracja wykazuje tendencję spadkową. Cyfry zaś reemigracji wykazują stałą zwyżkę.

Ubezpieczenia.

Brak powszechności i zwężenie zakresu ubezpieczeń powoduje zwiększenie kosztów administracyjnych. Drugim ciężarem to zaległości składkowe, które w r. 1925 wynosiły 60,5 milionów zł., a w r. 1933 aż 264,2 miliony zł. Zaopatrzenie starsze dla osób, które nieuzyskały okresu wyczekiwania wypłaca się 37.000 osobom.

Stan zdrowotny.

Wśród chorób społecznych pierwsze miejsce zajmuje gruźlica.

Z zestawienia, dotyczącego przeglądu poborowych wynika, iż bardzo znaczny odsetek poborowych odpada od służby wojskowej na skutek braku zdrowia, gruźlica daje 8,9 proc. zdyskwalifikowanych, jaglica 4,6 proc., słaby rozwój fizyczny 17,7 proc. zwolnień. Najczęstszym schorzeniem jest próchnica zębów, która w niektórych powiatach ogarnęła 100 proc. poborowych.

Fundusz Pracy.

Z kolei mówca omawia działalność Funduszu Pracy. Już w zeszłym roku okazało się, że przeznaczono na zatrudnienie 35 milionów zł., a wydano 94 miliony. Fundusz więc musiał się uciec do pomocy kredytowej, by sprostać konieczności. W r. b. na akcję zatrudnienia przeznacza się również kwotę 35 milionów. Mówca cyfrę tę przyjmuje jako tymczasową i wierzy, że znajdą się metody na poważne jej powiększenie.

Pomoc zimowa.

Omawiając działalność Komitetu pomocy zimowej bezrobotnym, referent podkreśla imponującą inicjatywę świata pracującego, a szczególnie robotników, którzy oddali część swego dochodu, a nierzadko i część swojej pracy na rzecz bezrobotnych. W chwili entuzjazmu zgłoszono wiele obiecujące deklaracje ,a wykonanie pozostało daleko od zadeklarowanych cyfr. Np. sfery rolnicze zapowiedziały 100.000 tonn ziemniaków, a dostarczyły tylko 29, zboża 40.000, a dostarczyły 8.000. Jeszcze gorzej wygląda ofiarność przemysłu węglowego.

Referent wyraził ubolewania, że wśród opłat na pomoc zimową nie znalazły się stawki np. od totalizatora, czy też pewne luksusowe wyroby monopolowe: karty do gry, loteria i t. d. W końcu referent omówił szczegółowo cyfry budżetu.

Dyskusja.

W dyskusji pierwszy zabrał głos pos. Sowiński z Zawiercia. Poruszył sprawę zkasowania w okresie zimowym pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych i apelował do p. ministra aby ten niekorzystny dla pracowników umysłowych stan rzeczy zmienił.

Za 35 lat dogonimy Francję.

Pos. Madejski, z Sosnowca jest zdania, że Polska w r. 1970 przekroczy o wiele stan ludności Francji i zbliży się do stanu ilościowego Wielkiej Brytanii. Zagadnienie regulowania przyrostu ludności staje się ważne.

Przeciw rządom komisarycznym.

Pos. Pietrzak (z Chorzowa) omawia gospodarkę Ubezpieczalni Społ. w Sosnowcu, gdzie zredukowano liczbę personelu do tego stopnia, iż jeden pielęgniarz wypada na 80 chorych.

Przyczynę zła w Ubezpieczalniach widzi w braku samorządu i domaga się likwidacji rządów komisarycznych.

Ustawodawstwo robotnicze.

Pos. Kopeć, z Katowic, domagał się rozciągnięcia na całą Rzplitą ustawodawstwa robotniczego, istniejącego na terenie wojew. śląskiego, gdzie pozycja świata pracy jest najbardziej unormowana. Poza tym, zdaniem mówcy. powinno się także wprowadzić na terenie całej Rzplitej ustawę o przedstawicielstwach robotniczych oraz rozszerzać uprawnienia inspektorów pracy w zakresie uniemożliwienia masowych zwolnień robotników oraz nieuzasadnionego zamykania warsztatów pracy.

Troska o wieś.

Posł. Prystorowa zgłosiła rezolucję, w której wzywa rząd do: 1) uwolnienia bo

Dziś w „Atlanticu“ polski film **TAJEMNICA PANNY BRINX** z Almą Kar, Junoszą-Stępowskim, Zabczyńskim, Zniczem i innymi. | W niedzielę o 12.30 w poł. PORANEK **Dzień wielkiej przygody**

zetów gmin od płacenia podatku mieszkaniowego dla nauczycieli i od ciężaru opieki społecznej i punktów leczniczych, w zapadłych wsiach Rzplitej; 2) wprowadzenia nowego podatku na opiekę społ. i pomoc lekarską na wsi; 3) ustanowienia stypendiów dla młodzieży wiejskiej, studiującej medycynę i zobowiązania stypendystów do objęcia posterunku w zamian za stypendja w odległych zakątkach wiejskich i 4) przeniesienia kredytów przeznaczonych na leczenie ludności wiejskiej z budżetów gminnych do budżetów powiatowych Zw. samorządowych.

Pos. Mincberg żali się, że w akcji pomocy zimowej żydzi są krzywdzeni(?).

Niedomagania pomocy lekarskiej dla urzędników.

Poseł Sioda, adw. z Bydgoszczy wskazuje na niedomagania pomocy lekarskiej dla urzędników państwowych szczególnie na prowincji i apeluje o udzielenie ulg podatkowych, kolejowych i innych ociemniałym cywilnym, znajdującym się w niezwykle ciężkiej sytuacji.

Pos. Krawczyński, z Sandomierza, dowodzi, że służba zdrowia w Polsce jest źle zorganizowana. Komasacja wszystkich agend w jednym departamencie służby zdrowia byłaby najlepszym rozwiązaniem sprawy.

Pos. Długosz, z Opatowa, domaga się zwolnienia ludności wiejskiej od udziału w akcji pomocy zimowej.

Zaburzenia antysemickie

w Zurychu.

Zurych. — Wydarzyły się tu poważne wykroczenia antysemickie. Po ulicach rozdawano ulotki żółtego koloru nawołujące do niekupowania u żydów, nalepiano je na okna wystawowe żydowskich sklepów i gdzieniegdzie blokowano wejścia do sklepów. Na tym tle doszło nawet do miejscowych bójek.

Po kilku dniach, pomiędzy 4 — 5 wieczorem, wybuchły znowu zaburzenia pod „Francuskim domem towarowym“. Rzucano do wnętrza ampułki z gazem łzawiącym, które wywołały panikę wśród personelu i publiczności. Musiano opróżnić cały gmach i gruntownie go przewietrzyć.

Zaalarmowano policję, lecz nie udało się schwytać sprawców. Podczas inwigilacji detektywów ponownie kilkakrotnie obrzucono lokale gazem łzawiącym.

BURZE ŚNIEŻNE W AMERYCE.

Nowy Jork. — Z Los Angeles donoszą, że w południowo zachodnich stanach od pięciu dni szaleją gwałtowne burze śnieżne, które wyrządziły ogromne szkody.

Jedno z osiedli, liczące 500 mieszkańców, było przez kilka dni całkowicie odcięte od świata. Ludność znajdowała się w niebezpieczeństwie śmierci głodowej.

ZABÓJCZE MROZY W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Nowy Jork. — Jak donoszą z Denver (stan Colorado), fala silnych mrozów nawiedziła stany zachodnie i południowo - zachodnie.

W strefie Gór Skalistych zamarzło na śmierć 20 osób. Temperatura spadła do 26 st. Celsiusza niżej zera.

DRAMATYCZNY POŚCIG ZA OBŁĄKANYM, KTÓRY ZRANIŁ NOŻEM 12 OSÓB.

Wiedeń. — W pociągu pospiesznym Wiedeń — Monachium uległ nagle pewien podróżny napadowi szału. — Szaleniec rozbijał szyby, rzucał się na pasażerów, pociągnął za linkę bezpieczeństwa i dopiero z wielkim trudem zdołano go ubezwładnić.

W Linzu zabrała go karetka pogotowia do szpitala; w nieznany dotąd sposób wydostał się on jednak w nocy ze szpitala.

Z nożem w ręku popędził ulicą, raniąc dwunastu ludzi, z nich 3 ciężej.

Po długim pościgu udało się szaleńca przemóc i w kaftanie bezpieczeństwa osadzić w izolowanej celi szpitala.

DAJCIE POMOC BEZROBOTNYM!

Kino „EDEN“ — I Aleja 12.

5 DNI! Od piątku 15-go do wtorku 19-go stycznia 5 DNI!

Największy i najpotężniejszy film świata!

Anthony Adverse

(Przygody człowieka bez nazwiska).

Gigantyczna epopea rozgrywająca się na 3-ch kontynentach!

3 godziny niezapomnianych wrażeń!

Tylko 2 zamknięte przedstawienia dziennie: o godz. 6-ej i 9-ej wieczór.

W sobotę i niedzielę dodatkowe przedstawienie o godzinie 3-ej po południu.

Wejście tylko na początek przedstawienia.

***Miejsca numerowane.* Bilety ważne tylko na oznaczony seans.**

Wobec olbrzymich kosztów — *Ceny miejsc podwyższone!*

Bilety sezonowe, ulgowe i bezpłatne — przez 5 dni nie ważne.

Pośpieszna ewakuacja Madrytu

DYKTATURA SOWIECKA W KATALONII.

RZĄD BELGIJSKI ZRYWA STOSUNKI Z WALENCJĄ.

Madryt. — Ewakuacja ludności cywilnej Madrytu znacznie wzmogła się. W myśl dekretu gubernatora cywilnego prowincji, ewakuowano w czwartek miejscowości, położone na północ od stolicy, w tej liczbie Fuencarral i Tetuan de la Victorias.

Madryt. — Pociąg wiozący ewakuowanych mieszkańców Madrytu, wykoleił się w pobliżu Ocana, w prowincji Toledo. 36 osób odniosło rany.

BOLSZEWICKIE RZĄDY W BARCELONIE.

Hendaye. — Z Barcelony donoszą, że panuje tam silne naprężenie wśród stronnictw politycznych. Brak chleba wyzyskiwany jest w rozgrywce między anarchistami a partiami marksistowskimi. Poza tym partia P.O.U.M. jako zabarwienie trockistowskie agituje przeciwko Rosji sowieckiej. Podkreślają, iż udział generalnego konsula sowieckiego Antonowa w życiu politycznym Katalonii jest coraz silniejszy. Przed kilku dniami Antonow przez cały dzień konferował z premierem katalońskim Taradellasem, który wyjechał na prowincję, aby w spokoju przygotować szereg dekretów gospodarczych i finansowych.

Hendaye. — Z Barcelony donoszą: Pomimo powagi sytuacji wszelkie bary, kabarety i spelunki portowe są przepełnione. Od paru dni auta ciężarowe, pełne milicji uzbrojonej, zjawiają się niespodziewanie przed tego rodzaju lokalami, aresztując wszystkich którzy się tam znajdują. Po zbadaniu papierów odstawiają cały transport do portu i zatrudniają go przy wyładowaniu amunicji.

BELGIA ZERWIE STOSUNKI Z RZĄDEM MADRYCKIM.

Bruksela. — Zdaniem prasy narodowej, rząd belgijski nosi się z myślą zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem walenckim, o ile nie uzyska zadawalającej odpowiedzi na przesłaną w ub. tygodniu notę w sprawie morderstwa, popełnionego na osobie barona de Borohgrave.

BOMBARDOWANIE PORTÓW.

Teneryfa. — Rozgłośnia tutejsza podała, że samoloty powstańcze bombardowały porty: Malagi, Almerii, Kartageny, Valencji, Tarragony, Barcelony, Bilbao, Santanderu i Gijon.

Madryt. — Lotnicy powstańczy zrzucili około 100 bomb na miejscowość Campo de Criphana. Domy w tym miasteczku zostały zupełnie zburzone. Prace nad uprzątnięciem gruzów utrudnia śnieg. Dotychczas znaleziono zwłoki dwóch osób oraz 2-ch rannych. Ponadto samoloty powstańcze bombardowały miejscowość Martin w prowincji Jean. Szkody wyrządzone bombardowaniem są znaczne.

ESTAPONA W RĘKU NARODOWCÓW.

Londyn. — Agencja Reutera donosi z Gibraltaru, że kwatera powstańcza w Algesiras ogłosiła wiadomość o zdobyciu Estepona. Obydwie strony miały ponieść bardzo ciężkie straty.

150.000 masek gazowych na tydzień

Każdy Anglik będzie miał maskę gazową.

Londyn. — Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewn. Geoffrey Lloyd w przemówieniu, nadawanem przez radio, m. in. oświadczył, iż produkcja masek gazowych w W. Brytanii osiągnęła obecnie 150 tys. na tydzień, a wkrótce przekroczy liczbę 2 milionów na miesiąc.

Składy masek gazowych będą utworzone w całym kraju.

Anglia wkrótce będzie pierwszym krajem na świecie, posiadającym ilość masek odpowiadającą liczbie mieszkańców.

Kończąc swe przemówienie, mówca zapewnił, iż we wszystkich dziedzinach obrony biernej będą wydane zarządzenia, chroniące ludność cywilną przed wszystkimi ewentualnościami.

LOTNICY BRYTYJSCY W BERLINIE.

Berlin. — Na zaproszenie min. lotnictwa Rzeszy gen. Goeringa przybywa do Berlina delegacja oficerów lotnictwa wojskowego W. Brytanii.

SOWIECKA NĘDZA.

Moskwa. — Cała prasa sowiecka rozpisuje się na temat nowego typu przestępców, jacy pojawili się na terenie ZSSR. Powstają mianowicie całe bandy, zajmujące się rozkopywaniem wszystkich świeżych grobów i grobów starszych, zawierających ciała ludzi zamożniejszych i duchownych. Ludzkie hieny — bo trudno ich inaczej nazwać — zdobywają sobie w ten sposób, drogą w Rosji odzież oraz przedmioty cenniejsze, jak naprzykład krzyże, które zamieniają następnie na żywność. — Oto jeszcze jeden wynik gospodarki sowieckiej w końcowym okresie tak reklamowanej drugiej piatiletki.

Nowy 20 piętrowy gmach radia

w Warszawie.

Warszawa. — Sfinalizowano trwające od dłuższego czasu rozmowy w sprawie wzniesienia w stolicy olbrzymiego gmachu który będzie najwyższym i stanie na terenach dawnej wystawy przemysłu metalurgicznego, gdzie przechodziła kolejka górjecka. Tereny przeznaczone są na rozbudowę stolicy i plan regulacji przewiduje wytyczenie tam nowej alei Stefana Batorego. W tym miejscu ma być wybudowany 20-piętrowy gmach, nowa siedziba radia, gdzie skoncentrowane będą wszystkie studia i aparatury transmisyjne. Budynek pomyślany jest jednocześnie jako pierwsza w Polsce stacja telewizji i na dachu ustawiona będzie wieża, wysokości 70 metrów z masztami do przesyłania obrazów telewizyjnych.

Koszt „drapacza chmur“ obliczony jest na milionowe sumy i roboty budowlane mają się rozpocząć wiosną r. b.

Wysiłek młodzieży w drugim półroczu szkolnym decydować będzie o realizacji planów na przyszłość. Systematyczne oszczędzanie choćby najdrobniejszych sum umożliwi każdemu spędzenie wakacyj w górach, nad morzem lub w inny z góry planowany sposób.

K. K. O.

powiatu Częstochowskiego, Częstochowa, Aleja N. Marii Panny 19 (dom własny), przyjmuje wkłady oszczędnościowe od 1 złotego.

Niemcy płacą maszynami

Transakcja w wysokości 80 mil. zł.

Warszawa. — W min. przemysłu i handlu obradowała komisja międzyministerialna w sprawach związanych z importem urządzeń inwestycyjnych z Niemiec za zaległe należności kolejowe od Rzeszy niemieckiej.

Rzesza niemiecka należności za tranzyt przez terytorium Polski spłacać będzie nie gotówką, lecz importem inwestycyjnym.

W związku z tym poszczególnym przedsiębiorstwom państwowym przydzielane mają być na ich wnioski odpowiednie maszyny i urządzenia niezbędne dla rozszerzenia produkcji.

Na posiedzeniu komisji załatwione zostały tylko te wnioski przedsiębiorstw, które zamierzają sprowadzać z Rzeszy niemieckiej maszyny i urządzenia nie produkowane w Polsce.

Również poszczególne instytucje użyteczności publicznej w większych miastach otrzymać mają zezwolenie na sprowadzenie maszyn i urządzeń z Rzeszy celem unowocześnienia swoich urządzeń.

Przedsiębiorstwa państwowe i użyteczności publicznej sprowadzać mają maszyny i urządzenia inwestycyjne za kwotę około 60 milionów zł. Natomiast prywatne przedsiębiorstwa przemysłowe otrzymać mają pozwolenia na sprowadzenie maszyn i urządzeń z Rzeszy w ramach należności za tranzyt niemiecki w kwocie około 20 milionów złotych.

Uratowani w ostatniej chwili

z walącego się gmachu PIM'u w Gdyni.

Gdynia. — Wczoraj w nocy mieszkańcy trzypiętrowej kamienicy Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Gdyni przy ul. Pułaskiego zostali zaalarmowani detonacją pękających fundamentów oraz bulgotaniem wody w kondygnacji podziemnej gmachu.

Zanim lokatorzy zorientowali się w sytuacji, cały gmach pochylił się gwałtownie w kierunku wschodnim ku ul. Pułaskiego. W gmachu zapanowała panika.

Pobieżne oględziny podziemi wyka

Nowootworzona
FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA
Wł. Bajdecka i St. Majewska
ul. Tad. Kościuszki L. 2.
(Gmach Spółdz. Banku Ludowego)
poleca: w różnych gatunkach i kolorach wełny, jedwabie, towary białe, obrusy, ręczniki, chusteczki i t. p. Ceny niskie. Obsługa solidna.

zały, że przez całą szerokość gmachu w kilku warstwach pękły mury kamienicy, tworząc szczeliny szerokości ręki ludzkiej i, że kamienicy grozi zawalenie się.

Zarząd PIM-u we własnym zakresie przystąpił do ewakuowania parteru oraz wszystkich lokatorów wynajmujących lokale we wschodniej połowie gmachu. W godzinach porannych przybyła na miejsce komisja budowlano - śledcza, która zarządziła natychmiastowe podstemplowanie gmachu belkami od strony wschodniej oraz przystąpiła do badań wnętrza i przyczyny katastrofy.

Gmach PIM-u w Gdyni został wybudowany w roku 1930-31 kosztem około 150 tys. zł. przez nieistniejącą dziś firmę „Jankowski i Jakubowski". W gmachu tym zamieszkuje 9 rodzin urzędniczych PIM., które zawdzięczają swe ocalenie tylko spokojnym warunkom atmosferycznym na wybrzeżu. Znawcy są bowiem zdania, że gdyby załamanie się murów nastąpiło w czasie burzy, jakie ostatnio często panują nad morzem, cały gmach byłby runął w gruzy, co mogłoby pociągną za sobą wprost nieobliczalne następstwa.

Prasa holenderska

o Krynicy.

Krynica. — Polska stała się modna na łamach prasy holenderskiej. Gdy przyszła pierwsza wiadomość, że para książęca zatrzymała się w Krynicy, powstało kłopotliwe pytanie: — „Gdzie leży Krynica?" W redakcjach wertowano atlasy, szukano Krynicy. Na drugi dzień w prasie ukazały się mapy przedstawiające południowo - zachodnią część Polski. Pojawiły się też zdjęcia ogólnego widoku Krynicy i hotelu „Patria".

„Der Nieuwe Rotterdamsche Courant" pisze m. in.: Nie był to przypadek, że książęca para wybrała Polskę dla spędzenia swych miodowych miesięcy. W Krynicy mają zapewniony spokój. warunki śnieżne są idealne, okolica piękna. Na pewno, znając przysłowioną gościnność polską, będzie im tu dobrze.

Stąd też powstała pogłoska, że królowa Wilhelmina również wybiera się do Krynicy. Jak twierdzą w kołach poinformowanych, wykluczone to nie jest.

Z Hagi wysłano na żądanie ks. Juliany jej ulubiony sprzęt do sportów zimowych. Do Krynicy jadą specjalne narty do skjöringu oraz saneczki księżnej. Gdy ks. Julianę pytano, czy trzeba wysłać jej pokojówkę haską, ks. Juliana oświadczyła, że jest całkowicie zadowolona z obsługi hotelowej i że ta jej wystarczy w zupełności.

NIEZWYKŁE ULTIMATUM „FOLKSFRONTU".

Białystok.—W Białymstoku związki zawodowe, pozostające pod wpływami komunistyczno - socjalistycznymi, wystosowały do dyrekcji czterech najpoważniejszych firm pisma, w których żądają, aby kierownictwa powyższych fabryk oświadczyły, czy prawdą jest, że fabrykują mundury dla wojsk gen. Franco w Hiszpanii. W tym oryginalnym ultimatum związki zawodowe podają, że o ile nie dostaną wyjaśnień do dnia 16 b.m. do godziny 15, to wyciągną z tego poważne konsekwencje.

Kiedy inny potrafi odgadnąć Twą przyszłość?
tylko najsłynniejszy Jasnowidz - Grafolog WOMOUTH Mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnic
uznany jako wszechwładny fenomen dysponujący mocą sugestji i magnetyzmu, oraz jasnowidzenia na odległość. Przy pomocy słynnego i jedynego na kuli ziemskiej Medium „TAMAHRY", które posiada nadprzyrodzony dar promieniowania i wysyłania fluidu astralnego. W transie jasnowidzi bez różnicy oddalenia, za pomocą kontaktu pisma i kilka włosów, danej osoby. Odkrywa wszelkie tajemnice życiowe każdego, odgaduje przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Daje możność zdobycia miłości pożądanej osoby, rady i wskazówki, odzwyczaja od wszelkich nałogów. Odnajduje zaginione osoby. Medium „TAMAHRA" jest obcomyślne. Zestawia w transie szczęśliwe i pewne większej wygranej liczby losów, wskazuje gdzie talkowe modne nabyć. Napisz natychmiast do mnie, podaj pytania, stan, datę urodzenia, załącz kilka włosów i 1,— zł znaczki pocztowe koszty przesyłki, a otrzymasz w przeciągu 6-ch dni odemnie dokładne przepowiednie horoskop, który wyprawi Cię w podziw i zachwyt. Medium „TAMAHRA" wybierze dla Ciebie w transie szczęśliwy Nr losu który pod gwarancją będzie wygrany. Otrzymasz odemnie prawdziwy klucz nowego życia który przyczyni się do poprawy Twego bytu materialnego i zadowolenia duchowego. Wiele wielkich wygranych, to owoc mej pracy, dlatego też każdy zwracający się do mnie dziękuje. Pisz jeszcze dziś do mnie na adres: Jasnowidz WOMOUTH, Kraków, Lubicz 22, m. 2.
Bezpłatnych horoskopów nie wysyłam.

Manifestacyjny pogrzeb

ś.p. ks. bisk. Bromboszcz.

Katowice. — 15 b. m. rano odbył się w Katowicach uroczysty pogrzeb ś. p. biskupa sufragana śląskiego ks. dra Teofila Bromboszcza.

Pogrzeb zamienił się w olbrzymią manifestację ludności katolickiej woj. śląskiego. Wzięły w nim udział niezliczone tłumy ludności. Przybyły również liczne delegacje duchowieństwa z całej Polski. Do katedry w Katowicach, gdzie na katafalku spoczywały w trumnie zwłoki dostojnika kościelnego, przybyło siedmiu biskupów, aby wziąć udział w żałobnym obrzędzie, mianowicie: biskup śląski ks. dr. Adamski, biskup polowy ks. Gawlina z Warszawy, ks. biskup Dymek z Poznania, ks. biskup Zimniak z Częstochowy, ks. biskup Sonik z Kielc, ks. biskup Rospond z Krakowa i ks. biskup dr. Tomala z Przemyśla. Przybyli również reprezentanci władz oraz delegacje Stowarzyszeń kościelnych z przeszło 100 sztandarami.

O godz. 9 rano żałobne Officium odśpiewali wychowankowie śląskiego duchowieństwa seminarium z Krakowa, poczem ks. biskup dr. Adamski odprawił żałobną Mszę św. Biskup polowy ks. dr. Gawlina wygłosił żałobne kazanie, poświęcone pamięci zmarłego. Po odśpiewaniu Requiem wśród bicia dzwonów złożono zwłoki ks. biskupa Bromboszcza na wieczny spoczynek w podziemiach katedry obok zwłok biskupa śląskiego ks. dra Lisieckiego.

PROCES PRZECIW DRUGIEJ GRUPIE N. S. D. A. B.

Katowice. — D. 3 lutego b.r. przed sądem karnym w Katowicach rozpocznie się kilkudniowy głośny proces przeciwko drugiej grupie członków NSDAR, oskarżonej z art. 97 i 98 k.k. o zdradę stanu i akcję dywersyjną, mającą na celu oderwanie Śląska od Polski. Rozprawa potrwa kilka dni.

Miasto Zawiercie emigruje

w poszukiwaniu pracy.

Sosnowiec. — Projekt emigracji Zawiercia, czyli zmniejszenia bezrobocia w ośrodku miejskim, zakrojono na szeroką skalę.

Z Zawiercia ma wyemigrować ok. 2000 rodzin, t. j. około 8.000 osób, przeważnie ludzi w sile wieku.

Po tak wielkiej emigracji pozostałoby w Zawierciu tylko 24.000 mieszkańców, w tym już nieznaczny procent bezrobotnych.

POCIĄG TOWAROWY ROZLECIAŁ SIĘ W DRODZE.

Warszawa. — Pomiędzy Żyrardowem a Grodziskiem nastąpił niezwykły wypadek z pociągiem towarowym, zdążającym z Łodzi do Warszawy.

W pewnej chwili pociąg ten rozerwał się na trzy części. Ponieważ maszynista zauważył wypadek dopiero po pewnym czasie. ściąganie części pociągu trwało kilka godzin.

Ruch kolejowy na tym odcinku odbywał się po jednym torze i niektóre pociągi przybyły do Warszawy z opóźnieniem.

Zajścia antysemickie w Piekutach

Warszawa. — W Piekutach, w niewielkiej osadzie w powiecie Wysoko-Mazowieckim doszło przed kilku dniami do rozruchów antyżydowskich.

Zdemolowano sklepy i mieszkania żydowskie. W Piekutach zamieszkiwało ogółem osiem rodzin żydowskich trudniących się handlem.

Po tych zajściach wszyscy żydzi zamieszkali w Piekutach opuścili natychmiast osadę.

Dr. med.
BIELSKI JERZY
powrócił
ulica Jasnogórska Nr 59.

SKAZANIE ADWOKATÓW I FRYZJERA.

Lwów. — W sądzie okr. zapadł wyrok w trzydniowym procesie karnym o udaremnienie egzekucji.

Skazani zostali: właściciel fryzjerni przy ul. Koralnickiej Maks Zuckerhandel i jego żona Klara, adw. dr. J. Rabiner i dyrektor lwowskiego Tow. Bankowego dr. J. Zach na karę więzienia po 8 miesięcy, umorzoną w połowie na podstawie amnestii przyczem wykonanie reszty zawieszono jedynie Klarze Zuckerhandel i dr. Zachowi. Drugi dyrektor lwowskiego Tow. Bankowego dr. H. Zach, skazany został na karę 6 miesięcy więzienia, umorzoną przez amnestię. Adw. dr. Rabiner pozbawiony został ponad to prawa wykonywania praktyki adwokackiej przez lat 5.

UPORCZYWE BOLE GŁOWY MIGRENE I NERWOBOLE
proszek Kowalskina
ze zn. fabr.
DLA DOROSŁYCH

SZKOŁA TAŃCÓW **baletm. KOSTECKIEGO**
w lokalu własnym ul. Waszyngtona 8.
Zawiadamia iż w sobotę dnia 23 stycznia, odbędzie się „impreza taneczna" dla uczennic, uczniów, bywalców mej szkoły i ich rodzin, od 8 wiecz. do rana. Do tańca grać będą znani muzycy p.p. Jałowiecki, Klein, bracia Siwczakowie. Strój dowolny, bufet tani. Połowę dochodu przeznacza się na pomoc zimową.

KRONIKA

Częstochowa 17 STYCZNIA Niedziela

Dziś — Antoniego op.
Jutro — Kat. św. Piotra.
Wschód słońca o godz. 7.40
Zachód „ „ 16.09
Kalendarzyk historyczny:
Urodzenie Stanisława Augusta Poniatowskiego 1732 r.

— **Nabożeństwo i opłatek w oddziałach Kat. Kobiet i Mężów par. św. Zygmunta.** Dziś w niedzielę, o godz. 8 r. w kościele parafialnym św. Zygmunta zostanie odprawiona Msza św. w intencji Katol. Stow. Kobiet i Mężów.

Tegoż dnia odbędzie się tradycyjny opłatek: dla Mężów — w sali parafialnej zaraz po sumie o godz. 12.30 i dla Kobiet w sali katedralnej o godz. 15.

— **Nabożeństwo misyjne.** Staraniem Sodalicji św. Piotra Klawera odbędzie się dziś, w niedzielę, o godz. 4-ej po poł w kościółku Najśw. Panny Maryi nabożeństwo miesięczne z wystawieniem Najśw. Panny Maryi nabożeństwo miesięczne z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem misyjnym.

— **Powszechne wykłady Uniwersytetu Jagiellońskiego.** Staraniem Koła T. N. S. W. w Częstochowie wygłosi dnia 20 b. m. o godz. 18-ej w sali Gimn. państw im H. Sienkiewicza prof. Uniw. Jag. dr. Michał Siedlecki odczyt p. t. „Gady olbrzymy i smoki latające".

Wstęp — 50 gr. od dorosłych, 25 gr od młodzieży.

— **Dwa posiedzenia Rady Miejskiej.** W poniedziałek, dn. 18 b. m., o godz. 20-tej odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej, na którym rozpatrzony będzie budżet dodatkowy na rok 1936/37 oraz szereg spraw, niezałatwionych na posiedzeniu poprzednim. Wśród 17-tu punktów obrad znajdują się m. in następujące: dwa pożyczki po 45 000 zł. na budowę szkół na Stradomiu i przy ul. Chłopickiego wniosek radzieckiego Koła Narodowego w sprawie zachowania spokoju w dzielnicy Podjasnogórskiej w czasie świąt i podczas nabożeństw, odprawianych na Jasnej Górze, wniosek Koła Narodowego w sprawie produkcji i handlu dewocjonaliami przez żydów, sprawa zakupienia nieruchomości na Miejski Dom Ludowy (gmach teatru) od K. K. O., wnioski w sprawie pożyczek materiałowych w postaci rur wodociągowych i cementu oraz w sprawie nabycia placów i t. d.

Ponieważ sprawy zaciągnięcia pożyczek gotówkowych i materiałowych oraz zakupienia nieruchomości od K. K. O. wymagają powzięcia uchwał na dwóch kolejnych posiedzeniach, następne posiedzenie Rady Miejskiej wyznaczone zostało na czwartek, dn. 21 b. m.

— **Walne zebranie w II-gim Oddz. K. S. M. M.** Dziś, w niedzielę, o godz. 7 wiecz w sali biblioteki parafialnej kościoła św. Zygmunta odbędzie się walne zebranie członków II-go K. S. M. M. Obecność wszystkich druhów obowiązkowa

— **„Choinka" w szkole p. Ligęzówny.** Dziś, w niedzielę, o godz. 15 m. 30 w znanej szkole p. S. Ligęzówny odbędzie się zabawa dla dzieci p. n. „choinka", urozmaicona licznymi atrakcjami. Goście mile widziani.

Kwesta niedzielna na bezrobotnych

Dziś, w niedzielę, odbędzie się comiesięczna kwesta i uliczna sprzedaż znaczka, zorganizowana staraniem sekcji zbiórkowej Miejsk. Obyw. Komitetu Pomocy Zimowej bezrobotnym w Częstochowie.

Niezawodnie i tym razem ofiarne społeczeństwo naszego miasta nie poskąpi datków na tak doniosły cel.

— **13 stopni mrozu.** Pierwsze mrozy, notowane w centrum kraju od czterech dni, wzmagają się nadal. Poprzedniej nocy najniższa temperatura wynosiła — 12 st. C., a w nocy na sobotę mróz doszedł do 13 stopni. W sobotę rano było — 9 st., natomiast w ciągu dnia pod wpływem przygrzewających promieni słońca temperatura podwyższyła się znacznie.

— **Zebranie „Ogniska Robotniczego".** Dziś, w niedzielę, o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Narutowicza 30 odbędzie się miesięczne zebranie członków „Ogniska Robotniczego". Na zebraniu wygłoszony zostanie referat p t. „Pieniądz".

— **Jasełka w Straży Ogniowej.** Dziś, w niedzielę, o godz. 17-ej w sali Straży Ogniowej po raz ostatni odegrana zostanie piękna jasełka.

Częstochowa miała 133.000 mieszkańców

1073 ślubów, 1662 zgonów i 1708 urodzeń w ub. r.

Według danych statystycznych Zarządu Miasta, ludność Częstochowy wynosi obecnie 133 000 osób, z czego wynika, że liczba mieszkańców Częstochowy wzrosła w ciągu ostatnich 5-ciu lat o 15 000 osób.

W ciągu ub. roku 1936 zmarło w Częstochowie 1662 osób, ogólna zaś liczba urodzeń wyniosła w tym czasie 1708. W ciągu ub. r. zawarto w Częstochowie 1073 ślubów.

NABOŻEŃSTWA PRAWOSŁAWNE

w kaplicy przy ul. Waszyngtona 42 odbędą się: w sobotę dnia 16 stycznia o godz. 6 i pół wieczorem i w niedzielę dnia 17 stycznia o godz. 10 i pół rano.

Zarząd.

Ś. P.

JAN STEURER

b. uczeń Seminarium Nauczycielskiego w Częstochowie.

Opatrzony św. Sakr., po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 15 stycznia 1937 r. przeżywszy lat 23.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Narutowicza 172, do kościoła św. Antoniego na Ost. Groszu, nastąpi w niedzielę dn. 17 stycznia r. b. o godz. 14-ej, skąd po nabożeństwie żałobnym pogrzeb na cmentarz w Rakowie.

O smutnych tych obrzędach, krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

RODZICE, SIOSTRA, SZWAGIER I RODZINA.

— Uroczyste posiedzenie ku czci Brata Alberta. W poniedziałek, dn. 18 b. m w sali teatru Kameralnego o g. 5 po poł od będzie się uroczystość oddania hołdu pamięci Br. Alberta z okazji 20-lecia Jego zgonu.

Organizatorzy zapraszają na nią wszystkich, którzy doceniają znaczenie tej świetlanej postaci dla czasów dzisiejszych. Zebranie uroozmaicone będzie koncertem orkiestry wojskowej i produkcjami chóru i skrzypiec. Przemówi na zagajenie posiedzenia b. kustosz Wawelu, prof. A. Borawski. Dwa referaty roztoczą przed oczyma widzów temat życia i cierpienia. Dobrowolne datki na rzecz „Domu dla dzieci ulicy". Wstęp za zaproszeniami

— Dancing towarzyski w „Polonii". Dziś, w sobotę, dnia 16 bm. odbędzie się w dolnej sali hotelu „Polonia" dancing towarzyski Koła b. Wychowanek Gimn. Zgrom. SS. Najśw. Rodz. z Nazaretu.

Wszelkie imprezy tego Stowarzyszenia mają już swoją wyrobioną, jak najlepszą opinię i cieszą się zawsze dużym powodzeniem, to też niewątpliwie i dzisiejszy dancing zgromadzi liczne grono gości z pośród stałych bywalców i sympatyków Koła.

Początek zabawy o godz. 21-ej. Wejście tylko 0.99 + 0.10 na Czerwony Krzyż. Część dochodu dla bezrobotnych.

Milion zł. dla Częstochowy

na roboty miejskie w r. 1937-38.

W dniu wczorajszym bawił w naszym mieście dyrektor wojew. biura Funduszu Pracy p. Piwowański, który odbył z p. prezydentem K. Motalem konferencję w sprawie kredytów dla Częstochowy na rok budżetowy 1937/38, rozpoczynający się dn. 1 kwietnia.

Jak wynika z bytności w Warszawie i z wczorajszej konferencji, uda się wyjednać dla Częstochowy pokaźną sumę około 1 miliona zł. na miejskie roboty inwestycyjne, a to: 400.000 zł. na roboty drogowe, 300.000 zł. na obwałowanie i regulację Warty oraz 280.000 zł. na rozbudowę wodociągów i kanalizacji. Prawdopodobne jest także uzyskanie kredytów na budowę hali tangowej.

Ponad to prowadzone są już teraz starania o kredyty materiałowe w postaci kostki bazaltowej z państw. kamieniołomów w Janowej Dolinie, cementu, rur wodociągowych i kamienia łamanego.

W toku konferencji omawiana była również sprawa wyjednania zasiłków ustawowych dla tych bezrobotnych, którzy chociaż ostatnio przepracowali wymagane 104 dni, nie otrzymują zasiłku z powodu braku 13 tygodni pracy w ub. roku. Jakkolwiek sprawa ta jest niemal beznadziejna wobec ustawowych przepisów, dyr. Piwowański przyrzekł poczynić starania dla wyjednania zasiłków.

Wreszcie dyr. Piwowański przeprowadził kontrolę całokształtu działalności Komitetu Pomocy Zimowej bezrobotnym. Była to już piąta lustracja działalności Komitetu.

— Odpust w Pocześnie. W nadchodzącą środę, 20 bm., z okazji uroczystości św Sebastiana, przypada odpust w pobliskiej Pocześnie, gdzie uroczystość ta obchodzona będzie jako zwykłe święto parafialne. Tegoroczny odpust św. Sebastiana w Pocześnie obchodzony będzie jednakże w innych okolicznościach, niż w kilku ub. latach, gdyż uruchomiona na terenie tamtejszej parafii kopalnia rudy żelaznej (firma: „J. Brzozowski — Huta Bankowa") rozwija się coraz więcej zatrudniając już blisko o 2 tys. ludzi. I ta okoliczność właśnie wpływa dodatnio na położenie materialne tamtejszych parafian.

— Z teatru Kameralnego. Dziś w sobotę, o godz 8.30 wiecz. powtórzenie wczorajszej premiery, 3 aktowej komedii Mariana Hemara p. t. „Firma".

W niedzielę 17 b. m. o godz 3.30, 5.45 i 8.30 wiecz. „Firma".

W poniedziałek 18 b. m. i we wtorek 19 b. m. o godz. 8.30: „Firma".

— Projekt podatku od zwierząt domowych. Niektóre mniejsze gminy wystąpiły z projektem rozszerzenia podatku od psów na inne zwierzęta domowe, celem podreperowania swoich nadwątlonych finansów. Idzie w tym wypadku o opodatkowanie posiadaczy kotów, kanarków, papug, małpek domowych itd.

— Przedstawienie i zabawa w Kamienicy Polskiej. Dziś, w niedzielę, Kat. St. Mt. w Kamienicy Polskiej urządza w miejscowym domu ludowym amatorskie przedstawienie teatralne i po przedstawieniu zabawę publiczną, która będzie tam pierwszą imprezą tańcującą w bieżącym karnawale, zapoczątkowanym tak hucznym „sylwestrem", jakiego nie było na wsi w cały bodaj powiecie naszym.

— Kalendarzyk łowiecki na luty. Zgodnie z przepisami łowieckimi, obowiązującymi na terenie całego kraju (oprócz woj. śląskiego), w lutym przypada czas ochrony na następującą zwierzynę i ptactwo: łosie-byki, łosie-samice i cielęta, jelenie-byki, daniele-rogacze, jelenie i daniele-łanie i cielęta, sarny-kozły, sarny-kozy i koźlęta, niedźwiedzie, niedźwiedzice z małymi, żbiki, norki, borsuki, zające-szaraki, zające-bielaki (od 15 lutego), głuszce-koguty, głuszce-kury, cietrzewie-kury, jarząbki, pardwy, bażanty-kury, kuropatwy, przepiórki, dzikie indyki-samice, dzikie kaczory (w woj. poznańskim i pomorskim), dzikie kaczki-samice i młode oraz inne ptactwo wodne i błotne, dropie dropie-kamionki (strepety), dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, pąszkoty, puchacze (oprócz woj. wileńskiego), ptaki krukowate i drapieżne (z wyjątkiem jastrzębi-gołębiarzy, krogulców, wron i srok), żubry, bobry, kozice i świstaki.

— Leczenie dzieci na koloniach leczniczo-szkolnych. Zgodnie z ostatnimi zarządzeniami Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w sprawie leczenia dzieci na koloniach leczniczo-szkolnych, wnioski o zastosowanie tego leczenia składać mogą: lekarz ubezpieczalni społecznej, domowy lub specjalista, oraz lekarz przychodni przeciwgruźliczej. O skierowaniu dziecka na kolonię decyduje naczelny lekarz ubezpieczalni społecznej.

Lekarz naczelny, odpowiedzialny osobiście za właściwy dobór dzieci do kolonij leczniczych, wydając decyzję o przyznaniu leczenia prewentoryjnego i ustalając kolejność wysyłania dzieci na kolonie, opiera się w pierwszym rzędzie na opinii lekarza domowego, a następnie na danych o warunkach życia dziecka.

Leczenie w koloniach leczniczych przyznawane ma być w pierwszym rzędzie dzieciom z ośrodków masowego skupienia, gdzie ogólne warunki sanitarne i warunki życia codziennego ułatwiają szerzenie się chorób społecznych, a spośród tych przede wszystkim dzieciom rodzin, które są gorzej uposażone.

Sądy doraźne

dla niektórych przestępstw.

Wobec wprowadzenia w życie z dniem 1 stycznia 1937 r. nowego kodeksu wojskowego postępowania karnego, wydany został rozkaz ministra spraw wojskowych o poddaniu postępowaniu doraźnemu niektórych przestępstw, należących do właściwości wojskowych sądów okręgowych.

Rozkaz ten zasadniczo nie zmienia istniejącego dotychczas stanu rzeczy, a wydanie jego spowodowane zostało wyłącznie względami natury formalnej, t. j. zmianą obowiązującej do dnia 31 grudnia 1936 r. ustawy postępowania karnego wojskowego, stanowiącej podstawę prawną dotychczas w tej dziedzinie obowiązujących rozkazów.

— Dożywianie dziatwy szkolnej. Rozpoczęto w większości szkół w Częstochowie dożywianie dziatwy, przyczem ogółem wchodzi narazie w akcję 3 tysiące dzieci, do których dojdzie jeszcze tysiąc. Dzieci dostają gorącą zupę i chleb lub mleko gorące i chleb. W związku z tą akcją przybył do Częstochowy z ramienia wojew. komitetu opieki na dziatwą i młodzieżą radca wojew. kieleckiego, Gorczyński.

Ratalna sprzedaż UBIORÓW „STANKAP" I Aleja 2 (w podwórzu)

Z teatru Kameralnego

„FIRMA" — KOMEDJA W 3-ch AKTACH M. HEMARA.

Sztuka Hemara, świeżo wystawiona w naszym teatrze, jest podobno osnuta na prawdziwym zdarzeniu. Zakochany kupiec i aktorka. Dwa światy, dwie tęsknoty. Można z takiego tematu zrobić ucieszną komedię, lub dramat. Autor wybrał drogę pośrednią, dając komedię „z łezką", a przyznać przy tym trzeba, że doskonale zarysował tło, aby na nim uwypuklić postać głównego bohatera, komicznego tylko w drobnych śmiesznostkach, ale którego konflikty uczuciowe są prawdziwe, szczere i głębokie, tym większy też rezonans wzruszenia budzą w widzach i słuchaczach. Niemal równie dobrze nakreślona jest sylwetka młodej aktorki, zmiennej, jak kwietniowa pogoda, żyjącej nastrojem chwili. Oto dwoje przedziwnie dobranych bohaterów: coś jakby konik polny i mrówka z bajki. Oblicze duchowe kupca Brandta jest jednak pełniejsze, skupia na sobie zainteresowanie, Brandt — to postać centralna o dużych zaletach oryginalności w charakterystyce i ujęciu typu. Udało się też autorowi stworzyć jeszcze jedną z najlepszych figur komediowych w osobie starego buchaltera firmy Brandt i syn. Przędziwo dialogów ożywił autor doskonałymi konceptami, które raz po raz wywołują wybuchy głośnej wesołości, zresztą nie brak i dowcipu sytuacyjnego. Wybornie jest zrobiony cały akt drugi i druga połowa aktu pierwszego. Ale to już rzecz techniki pisarskiej, natomiast pozostaje jeszcze ważniejsza strona koncepcji ideowej i ta powiodła się autorowi.

Jest nią zetknięcie się dwóch środowisk i właściwie dwóch „firm": jedna — to wielki sklep kolonialny, który z ojca na syna istnieje 119 lat, narzuca Brandtowi kupiecką tradycję rodzinną, trzyma go, jak niewolnika, nie pozwala odetchnąć, druga zaś „firma" — to teatr, który również trzyma napozór rozszczebiotaną aktorkę w swej mocy, jak więźnia, mimo ułudy błyskotliwego romantyzmu. Spotkanie tych dwojga w wagonie, znajomość i późniejsza przyjaźń rodzą w nich uczucia nowe, niezaspokojone: w duszy aktorki powstaje tęsknota za życiem rodzinnym, za domem, za czyjąś serdeczną opieką, a w sercu kupca wykwita głębokie uczucie, ukazując mu olśniewający miraż szczęścia z ukochaną. Realizm życia zagłuszy ten bunt obojga, stłumi płomień niewyżytych tęsknot. Gdy aktorkę znęci propozycja nowej świetnej roli i kariery w stołecznym teatrze, odleci, jak motyl, może i nie dostrzegając dobrze, jak wielki ból mimowoli zadała kochającemu sercu. On załamie się tylko na chwilkę, ale już jutro wróci do codziennej orki. Każde zostanie niewolnikiem swej „firmy".

Grano sztukę b. dobrze pod wytrawną reżyserią znakomitego artysty p. J. Boneckiego, który zarazem błysnął talentem wysokiej klasy w roli kupca Brandta. Całą skalą zawstydzonych uśmiechów, nieśmiałości, oddania, dobroci, niezręczności i wzruszenia stworzył doskonałą kreację Brandta, który lepiej się umiał wypowiedzieć gestem i spojrzeniem, niźli słowem. Efektowną postać aktorki odtworzyła wybornie p. H. Wańska, z ujmującym wdziękiem i umiarem wydobywając ładne akcenty tej niełatwej roli oraz wnosząc ze sobą duże ożywienie na scenę. Soczystą postać buchaltera starej daty dał p. S. Golczewski, traktując tę kapitalną rolę b. realistycznie. Również dobry typ starej aktorki odtworzyła p. H. Tańska, jak i świetnym dziennikarzem był p. R. Urbański. Inne epizodyczne role — bez zarzutu.

Na osobną wzmiankę zasługuje oprawa dekoracyjna art.-mal. p. F. Krassowskiego. Tak szczęśliwe i efektowne rozwiązanie trudności dekoracyjnych: akt I — przedział pociągu w biegu, II — sklep, III — garderoba aktorki — jest już sprawą dużej inwencji i pomysłowości.

„Firma" niewątpliwie będzie mocną pozycją na dłuższy czas w naszym teatrze. *(—j.)*

SZCZEPKO I TONKO

zapraszają wszystkich radio-słuchaczy „WESOŁEJ LWOWSKIEJ FALI" na swój pierwszy najweselszy przebojowy film pt.

BĘDZIE LEPIEJ

W rol. pozostałych: Niemirzanka, Fortner, Sielański.

UROCZYSTA PREMIERA w poniedziałek 18 stycznia rb. w kinie

„LUNA"

Pomoc zimowa dla 122.000 osób

na terenie województwa kieleckiego.

W grudniu ub. r. z pomocy zimowej na terenie województwa kieleckiego korzystało 32.520 rodzin bezrobotnych, t. j. około 122.000 osób.

Koszta akcji pomocy dla rodzin bezrobotnych wyraziły się cyfrą 457.872 zł., koszta dożywiania dzieci — 46.000 zł.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 16 na 17 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja nr. 14, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

W nocy z dnia 17 na 18 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włosińskiego — Kordeckiego Nr. 27.

Aresztowanie 5 narodowców

po zajściach antyżydowskich.

We wsi Żytno, gminy Gidle, pow. radomszczańskiego podczas przeprowadzonej akcji bojkotowej doszło ostatnio do burzliwych zajść antyżydowskich. Ludność chrześcijańska powywracała wszystkie stragany żydowskie, przy czym poturbowano kilkunastu chłopców żydowskich. Są to już czwarte zajścia antyżydowskie w pow. radomszczańskim, w ciągu ostatnich kilku dni.

W związku z licznymi zaburzeniami w powiecie radomszczańskim w tych dniach przybył do Radomska wice-wojewoda z Łodzi, który wraz z pow. kom. P. P. udał się do Brzeźnicy, jako na pierwszy teren zajść. W wyniku przeprowadzonych wstępnych dochodzeń policja aresztowała 5-ciu członków Stronnictwa Narodowego z Brzeźnicy Starej, Nowej i Kruplina. Aresztowani według otrzymanych informacyj zostali: Stefan i Wacław Haładusowie (bracia), Piotr Jabłoński, Feliks Banaszek i Baut Piotr.

Aresztowanych chwilowo osadzono w areszcie, po czym decyzją sędziego śledczego w Radomsku, osadzono ich w więzieniu, do czasu trwania dochodzenia... Po kilku dniach aresztowanych narodowców pod silną eskortą policji przewieziono do więzienia okręgowego w Piotrkowie.

Z Sądu Okręgowego

Wyrok w procesie zajść w Przystajni.

Wczoraj, jak już donosiliśmy, na wokandzie Sądu Okręgowego znalazła się sprawa 17 osób, oskarżonych o branie udziału w zajściach, jakie miały miejsce w Przystajni, w dniu 3 lutego ub. r. podczas jarmarku.

W czasie zajść tych, jak wiadomo, w mieszkaniach żydowskich powybijane zostały szyby.

Oskarżeni do winy się nie przyznali, twierdząc, że nie brali udziału w zajściach i że ich wówczas na jarmarku nie było.

Sąd po przesłuchaniu świadków skazał 11 osób po 8 miesięcy więzienia, z czego dwum kobietom wykonanie kary zawiesił, 2 nieletnich sąd skazał na umieszczenie w domu poprawczym, zawieszając im wykonanie wymiaru kary, 1 oskarżony za zniewagę pod adresem policji został skazany na 6 miesięcy więzienia. Dwie osoby zostały uniewinnione. —

— Kłopoty Moryca. Jungierman Moryc, zam. przy ul. Warszawskiej nr. 21, zameldował w policji, że w dniu 7 bm.

Kino „ŚWIT“ Wielka sensacja Szatański Covboy w roli głównej Tom Tyler o g. 12.30 poranek wspaniałego filmu New Jork -- San Francisko na poranek wszystkie miejsca w krzesłach 25 gr. loża 50 gr.

Kino „EDEN“
PORANEK
w niedzielę nieodwołalnie po raz ostatni
CALIENTE, MIASTO MIŁOSCI

wypożyczył głośnik od aparatu radiowego wart. 40 zł. — Jakubowiczowi Icie zam. przy ul. Warszawskiej nr. 25, który głośnik ten przywłaszczył sobie i takowy sprzedał.

— **Kradzież gołębi.** Sucheckl Franciszek, zam. przy ul. Piastowskiej nr. 27 zameldował w policji, że w dniu 11 b. m. o godzinie 21-ej ze strychu domu skradziono mu 14 szt. gołębi, wart. 14 zł. Jak ustalono, kradzieży gołębi dokonali: Psykała Zdzisław, zam. przy ul. Niewielkiej nr. 12 i Łukasił Marian, zam. przy ul. św. Barbary nr. 82.

— **Do odebrania.** W II-gim Komisariacie znajduje się do odebrania znaleziona torebka, sporządzona z kawałka materiału, po odbiór której prawa właścicielka winna zgłosić się w godzinach urzędowych.

W I-ym Komisariacie znajdują się do odebrania 3 znalezione odważniki t. j. 2 kg., 1 kg. i 50 dkg.

Z Sądu Grodzkiego

Wyrok uniewinniający — w sprawie o okupowanie fabryki.

W tych dniach Sąd Grodzki rozpatrywał sprawę przeciwko Piotrowi Cabanowi i 7-miu robotnikom, oskarżonym o to, że w czasie trwania strajku w fabryce papy dachowej przy ul. Focha nr. 21, zmuszali właściciela tejże fabryki do zaniechania wywożenia towaru z fabryki, celem sprzedaży.

Postępowaniem swym zmusili właściciela fabryki do podporządkowania się ich żądaniom. Równocześnie okupanci nie wpuszczali na teren fabryki furmanek przybyłych po towar.

Fabrykant skierował skargę do sądu, podkreślając samowolę robotników, narażającą go na straty.

Sąd, po zbadaniu świadków, nie dopatrzył się przestępstwa w postępowaniu robotników i wszystkich uniewinnił.

Wiejskie „żarty“

zakończone nieszczęśliwym wypadkiem.

W gminie Naramice na skutek lekkomyślności i swawoli dziewcząt, zajętych przy młócce, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek.

Dziewczęta, prawdopodobnie dla rozgrzewki swawoląc, zaczęły się wzajem nie popychać. Jedna z nich, 18-letnia, Jadwiga Grzana, ze wsi Pieczyska popchnięta oparła się ręką o będące w ruchu tryby młockarni, które zmiażdżyły jej palce u prawej ręki.

Nieszczęśliwą dziewczynę umieszczono w szpitalu.

— **Ukradł pantofle.** Ustalono, że kradzieży pantofli na szkodę Sypek Michaliny, dokonał syn jej Marian.

— **Napad i powybijanie szyb.** Nowakowska Helena, zam. przy ulicy Najśw. Maryi Panny nr. 40, zameldowała, w policji, że w dniu 15 bm. wtargnęły siłą do jej mieszkania trzy kobiety — matka i dwie córki Zelkowicza, zam. w tymże domu, które powybijały szyby, urwały drzwi od szafy i porozrzucały bieliznę, za to, że Rozencwajg oskarżył ją o kradzież mydła w czasie sprzątania.

Bezczelny żebrak

stawił czynny opór policji.

Żebrak, Józef Wojciechowski, który za nie otworzenie zbyt spiesznie drzwi kopnął służącą w jednym z domów przy ul. Najśw. Marii Panny o czym donosiliśmy wczoraj — został osadzony z polecenia władz w więzieniu.

Bezczelny i nachalny żebrak w czasie doprowadzania go do więzienia awanturował się i stawił czynny opór szeregowcom P. P. — Niewątpliwie osadzenie w więzieniu podobnych „zawodowych“ żebraków przyczyni się do przerzedzenia ich „wizyt“ w mieszkaniach i tak już obciążonych różnego rodzaju świadczeniami.

— **Kradzież mieszkaniowa.** Biedroń Wawrzyniec, zam. przy ul. Dąbrowskiego nr. 58 60, zameldował w policji, że Kulawiak Maria, w czasie jego nieobecności, skradła mu z mieszkania rower damski, parawanik i piłkę do rżnięcia metali, wartości łącznej 100 zł.

— **Groźby zabójstwa.** Szymczyk Marcin, zam. przy ul. Śliskiej nr. 10 zameldował w policji, że Jaworski Jan i Rychalski Adam, zam. w tymże domu, grożą mu zabójstwem.

— **Kradzież drzewa.** Szuba Dydak, zam przy ul. Olsztyńskiej nr. 165 zameldował w policji, że z komórki, za pomocą urwania kłódki, skradziono mu drzewa dębowego, wart. 5 zł. Jak ustalono, kradzieży dokonał Marcisza Stanisław, zam. przy ulicy Olsztyńskiej 165.

— **Zatrzymani złodzieje.** Zatrzymano Łukaszczyka Feliksa, zam. przy ul. Przemysłowej nr. 8 i Więckiewicza Stefana, zam. przy ul. Warszawskiej nr. 8, którzy ostatnio dokonali kilku kradzieży torebek z ręki przechodzącym kobietom.

Z Wrzosowej

Komitet budowy kościoła w nowej parafii.

W dzień Nowego Roku, 1 stycznia b. r. po mszy św., odprawionej przez ks Parczyńskiego, wikariusza par. rakowskiej, w remizie Straży Ogniowej, jako tymczasowej kaplicy, odbyło się następnie w górnej sali tejże remizy zebranie, zwołane przez proboszcza ks. Gawlikowskiego. Z ramienia i upoważnienia ks. proboszcza zebraniu przewodniczył ks. Parczyński, sekretarzował p. A. Czy[illegible].

W zebraniu brali udział mieszkańcy wsi Wrzosowa, domów fabrycznych przy fabr. „Wrzosowa“, Brzezin, kolonii, Huty Starej B., Słowika i Korwinowa.

Celem zebrania było wybranie komitetu budowy kościoła dla mającej być utworzonej parafii we Wrzosowej, w skład której wchodziłyby wyżej wymienione miejscowości. Jakoż komitet wybrano, do którego weszło ponad sto osób, z wszystkich miejscowości, mających tworzyć nową parafię z ks. proboszczem Gawlikowskim i ks. Parczyńskim na czele.

Z pośród miejscowych mieszkańców między innymi do komitetu weszli pp.: dyr. Józefostwo Rutkowscy, p. Dzikiewicz, obecny dyr. fabr. „Wysoka“ w Wrzosowej, p. Rzempołuch, dyr. zakł. ceramicznych „Korwinów“, p. Kotliński, adm. majątku Huta Stara i inni.

Inicjatorem budowy kościoła jest dyr. Rutkowski, b. prezes Straży Ogniowej we Wrzosowie, obecnie honorowy prezes tejże Straży. Jego to zabiegom i współpracy w znacznym stopniu Wrzosowa już zawdzięcza posiadanie domu ludowego. Jeżeli więc prace przy budowie kościoła pójdą w takim tempie, jak szły przy budowie domu ludowego, to wierzyć należy iż kościół stanie w stosunkowo krótkim czasie.

F. T.

Kronika sportowa

Z Częst. Tow. Cyklistów.

Dziś, w niedzielę 17 b. m., o godz. 3-ej po poł. w sali Straży Ogniowej odbędzie się walne zebranie członków C. T. C. — Porządek dzienny m. in. zapowiada: sprawozdanie za rok 1936 i wybór nowego Zarządu. — Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

O mistrzostwo Polski w siatkówce panów.

W tegorocznych rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Polski w siatkówce męskiej startować będzie 10 drużyn, podzielonych na grupy, a mianowicie:

I grupa: AZS — Warszawa, WKS — Łódź, YMCA — Kraków, Jedność — z Ostrowia Wlkp., oraz mistrz Częstochowy, dotychczas jeszcze nie wyeliminowany.

II grupa: Polonia — Warszawa, KPW — Katowice, Gryf — Toruń, Sokół II — Lwów, KPW — Ognisko Wilno.

Tytułu mistrza Polski broni stołeczny AZS.

Rozgrywki o mistrzostwo odbędą się definitywnie w dniach 15 — 17 b. m. w Warszawie na sali YMCA. Program spotkań przedstawia się następująco:

15 b. m. godz. 14 m. 30: Sokół II.— Gryf, AZS. — Częstochowa, KPW Katowice — Ognisko, Jedność — WKS., Polonia — Gryf, YMCA — AZS., Sokół — Ognisko, Jedność — Częstochawa, Polonia — KPW. Katowice, YMCA — WKS.

W niedzielę odbędą się finały, poczynając od godz. 10-ej.

OFIARY ZŁOŻONE

w Redakcji „Gońca Częstochowskiego“

Na pomoc zimową dla bezrobotnych.

Ludwika Templowa zł. 20.—

Zespół Straży Przedniej przy Gimn. państw. im. Słowackiego zł. 5.— zamiast kwiatów na grób matki naszej instruktorki ś. p. Marii Różyckiej.

Bezimiennie zł. 5.— na biedne dzieci do uznania ks. prał. Wróblewskiego.

— **Usiłował zadać cios siekierą.** Kopacz Edward, zam. w barakach miejskich zameldował w policji, że Rosa Tomasz, zam. również w barakach miejskich, odgraża mu zabiciem, przy czym w dniu 11 b. m. na ulicy Dąbrowskiego usiłował zadać mu cios siekierą, lecz w porę zdołał zbiec.

Kino „LUNA“ Początek o g 3.15
Dziś i w niedzielę 17 b. m. poraz ostatni
Marta Eggerth Kiepurowa
w muzycznym filmie p. t.
SKOWRONEK
Dziś i w niedzielę 17-go b. m. poraz ostatni poranki po cenach popularnych
JAGWIGA SMOSARSKA jako
BARBARA RADZIWIŁŁÓWNA
Ceny miejsc: 35 gr. (pół sali) i 54 gr.
Początek o godzinie 12.30, (tylko 1 seans).

OSTATNIE WIADOMOŚCI

POPRAWA STANU ZDROWIA OJCA ŚW.

Rzym, 16.1. — Agencja Stefani donosi z Watykanu: W stanie zdrowia Papieża nie zaszły zmiany. W każdym razie daje się zauważyć, że Papieżowi wracają siły z dnia na dzień. Papież nietylko przyjął sekretarza stanu kard. Pacelli, ale także komandora Bernardino Nogara — delegata specjalnej administracji stolicy apostolskiej i ojca Gemelli — przewodniczącego papieskiej akademii nauk.

KS. JULIANA I KS. BERNARD NA KORONACJI W LONDYNIE.

Londyn, 16.1. — Komunikują, że ks. Juliana i ks. Bernard reprezentować będą królową Wilhelminę holenderską na uroczystościach koronacyjnych króla Jerzego VI.

Madryt w gruzach

Walencja, 16.1. — Agencja telegraficzna rządu hiszpańskiego donosi: Na odcinku dzielnicy uniwersyteckiej Madrytu wojska republikańskie założyły miny i wysadziły w powietrze budynki, przerobione przez powstańców na blokhauz.

Korzystając z powstałego zamętu, wojska rządowe zdobyły jeden z gmachów kliniki szpitala uniwersyteckiego.

PREZ. AZANA NIE JEST UWIĘZIONY.

Barcelona, 16.1. — Wiadomości, podane przez prasę zagraniczną o uwięzieniu prezydenta Azana w Montserrat, nie odpowiadają prawdzie. Prez. Azana cieszy się zupełną wolnością. Mieszka w dawnym klasztorze na górze Montserrat, ale rodzina dojeżdża do Barcelony, gdzie w gmachu parlamentu posiada swoje biuro. Od czasu do czasu wyjeżdża do Walencji celem porozumienia się z rządem. Prasa miejscowa pomija osobę prezydenta wymownym milczeniem. Organ anarchistów „Solibaridad Obrera“ otwarcie pisze o nim jako o osobie conajmniej nie potrzebnej.

B. CESARZ WILHELM PRZEZIĘBIONY.

Haga, 16.1. — B. cesarz niemiecki, Wilhelm, nabawił się silnego przeziębienia w czasie wykonywania swego ulubionego zajęcia — rąbania drzewa.

KS. WINDSOR U PREM. MIKLASA.

Wiedeń, 16.1. — Książę Windsor w towarzystwie ambasadora brytyjskiego w Austrii złożył wizytę prezydentowi Miklasowi. Rozmowa trwała 45 minut. Wizyta miała charakter wyłącznie prywatny.

OSTRA ZIMA W BESARABII.

Bukareszt, 16.1. — W całej Besarabii panują ostre mrozy, a wielkie opady śnieżne utrudniają komunikację. Rozmnożyły się też stada wilków. M. in. wilki dostały się aż do centrum miasta Kmorad, gdzie mieszkańcy musieli urządzić formalną obławę.

ZAJŚCIA NA UNIWERSYTECIE.

Warszawa, 16.1. — W uniwersytecie na wykładzie chemii prof. Jabłczyńskiego grupa studentów poczęła przesadzać obecnych na sali studentów - żydów na lewą stronę. Na tym tle doszło do rękoczynów. Prof. Jabłczyński przerwał wykład i wyszedł z auli.

SKAZANIE DWÓCH AKADEMIKÓW lwowskich za udział w zajściach antyżydowskich.

Lwów. — Przed Sądem Okr. we Lwowie odpowiadali dwaj studenci Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, oskarżeni o to, że w dniu 15 grudnia ub. r. brali udział w zbiegowisku, które dopuszczało się wybryków, bijąc przechodniów narodowości żydowskiej.

Sąd skazał obu oskarżonych, Mariana Łastawskiego i Witolda Stesłowicza na karę po 8 miesięcy więzienia każdego, przy czym karę tę zawieszono na przeciąg lat 5.

ZZZ POZDRAWIA CZERWONYCH W HISZPANII.

Wilno — W Wilnie w sali b. teatru żydowskiego odbył się wiec ZZZ, na który przybyło wielu żydów i kilkudziesięciu robotników. Na wiec przybyła także delegacja Związku Nauczycielstwa Polskiego i Unii pracowników umysłowych. Na zebraniu przemawiali sekretarz Szurig oraz członek zarządu Zygmunt Zułek. Po przemówieniu powzięto rezolucję napisaną przez Szuringa, która wyraża potępienie ruchu faszystowskiego i postanawia przesłać pozdrowienia walczącemu proletariatowi Hiszpanii.

Po katastrofie w Mysłowicach

Katowice, 16.1.—Śledztwo w sprawie katastrofy mysłowickiej trwa. Utrzymuje się wersja, że dyżurny Urbanek był podczas pełnienia służby niedysponowany i przechodził grypę.

Okazuje się również, że na kilka dni przed katastrofą dyrekcja katowicka skasowała w Mysłowicach parowóz manewrowy, który dokonywał na stacji przetoków. Kasacja ta była spowodowana względami oszczędnościowymi. Dyżurny Urbanek wiedział o tym, ale widocznie zapomniał, gdyż liczył się z tym, że ów parowóz pociąg towarowy rozformuje i z toru VII zciągnie.

Władze śledcze badają co Urbanek robił przed udaniem się na służbę i czy miał jakieś obowiązkowe zajęcia pozasłużbowe.

Katowice, 16.1. — Stan ofiar katastrofy jest naogół pomyślny z wyjątkiem trzech osób, które walczą ze śmiercią.

Na miejsce katastrofy przybył wice-min. komunikacji Piasecki, dzisiaj zaś wczesnym rankiem przyjechała do Katowic komisja ministerialna, która już o godz. 7-ej r. rozpoczęła dochodzenia.

Takiej afery w Polsce jeszcze nie było

ISTOTA NADUŻYĆ ŻYDOWSKIEJ RODZINY MAZURÓW. — 8 BRACI MILIONERÓW. — JAK POLSCY ROTSZYLDOWIE OSZUKIWALI SKARB PAŃSTWA?

Donosiliśmy o wykryciu olbrzymich, sięgających 10-ciu milionów złotych, na dużyć podatkowych, popełnionych przez szereg przedsiębiorstw, stanowiących własność żydowskiej rodziny Mazurów.

Władze śledcze przeprowadziły rewizje w całym szeregu tych przedsiębiorstw, jak np. w firmie „Elmą" w Warszawie, w firmie „Aromat" oraz w łuszczarniach ryżu w Gdyni i Krakowie.

Wyniki tych rewizji są wręcz rewelacyjne.

Największym przedsiębiorstwem Mazurów były łuszczarnie ryżu w Gdyni. Mazur miał tutaj stanowisko całkowitego monopolisty i mógł dyktować ceny dla całej Polski. Stąd pochodziły olbrzymie zyski tej żydowskiej rodziny.

Monopol Mazurów.

Monopolistyczne stanowisko łuszczarń opiera się na umowie zawartej pomiędzy pełnomocnikiem firmy „Łuszczarnie i młyny krakowskie" (własność Mazurów) a ówczesnym ministrem przemysłu i handlu inż. Eugeniuszem Kwiatkowskim, w dniu 21 czerwca 1927 roku.

Na mocy tej umowy, przedsiębiorstwo Mazurów otrzymało w dzierżawę na lat 35, t. j. do 15 września 1962 r. ogromne place w Gdyni wraz z częścią nadbrzeża portowego.

Skarb Państwa, zobowiązał się przy tym, wybudować 100 metrów bieżących nadbrzeży, gotowych całkowicie do użytku portowego. Za ten olbrzymi plac i urządzenia portowe Mazur, jak postanawia umowa, płacić ma Skarbowi Państwa tenutę dzierżawną w wysokości... 5.000 zł rocznie.

Jako gwarancję wywiązywania się ze swoich obowiązków łuszczarnia miała złożyć w Centralnej Kasie Państwowej, jako depozyt Min. Przem. i Handlu, żyrowany weksel na sumę jedynie 100.000 zł.

Najciekawszy jest jednak § 23 tej umowy. Postanawia on, że gdyby Ministerstwo Przemysłu i Handlu udzieliło analogicznej koncesji drugiemu przedsiębiorstwu, zajmującemu się łuszczeniem ryżu, to łuszczarniom przysługuje odszkodowanie. W ten sposób łuszczarnie ryżu otrzymały stanowisko całkowitego monopolisty w tej dziedzinie.

Prócz tych wszystkich ulg i udogodnień, prócz dania przedsiębiorstwu Braci Mazurów stanowiska monopolisty, Min. Przem. i Handlu zgodziło się jeszcze na sprowadzenie do tych łuszczarni maszyn zagranicznych i zastosowanie do tego importu ulg celnych.

Rewizje.

Przeprowadzone w tych dniach rewizje w magazynach firm i łuszczarni, miały na celu ustalenie jakie są różnice pomiędzy wykazami transportów znajdujących się w posiadaniu władz skarbowych, a faktycznymi transportami towarów. Wobec ogromnej ilości tych transportów, nie można jeszcze dzisiaj dokładnie stwierdzić, jak daleko sięgają te różnice.

Żydowscy bogacze.

Rodzina Mazurów jest jedną z najbogatszych rodzin żydowskich w Warszawie. Patriarchą rodu jest 80-letni Dawid Mazur, znajmujący wspaniały 6-pokojowy apartament przy ul. Al. Jerozolimskie 25.

Interesami handlowymi tej rodziny zajmuje się 8-miu synów Mazura. Oni też są właścicielami łuszczarni ryżu, firmy „Elma", „Aromat" i „Aksa".

Kamienice Eliasza Mazura.

Najobrotniejszy z całej rodziny okazał się b. prezes gminy żydowskiej w Warszawie, Eliasz Mazur. Posiada on szereg domów w Warszawie, a sam mieszka we własnym domu przy ul. Mokotowskiej 34, gdzie zajmuje wspaniały 12-pokojowy apartament we własnym nowowybudowanym 7-miopiętrowym domu. Całe piętro wybudowano tu specjalnie dla Eliasza Mazura, jego żony i dwu córek.

Ściany pokoiów wykładane są szkłem i kryształem. Winda zatrzymuje się wewnątrz mieszkania. Przy apartamencie oszklony ogród zimowy.

Dom jest tak luksusowo zbudowany, iż komorne za dwupokojowy lokal z łazienką wynosi... 400 zł. miesięcznie.

A sam Eliasz Mazur? To elegancki mężczyzna, 48-letni, który mimo olbrzymiego majątku nie posiada samochodu, lecz jeździ stale dorozkami konnymi.

Dziś Eliasz Mazur buduje nową wspaniałą kamienicę przy ul. Mokotowskiej nr. 3, sam zaś wraz z rodziną wybiera się — jak słychać — do Palestyny.

W Wielkopolsce.

Macki występnej działalności braci Mazurów sięgają i na teren Mielkopolski. Mazurowie nabyli mianowicie w Murowanej Goślinie czteropiętrowy młyn o 15 tonach zdolności przemiałowej na dobę i dwutrakowy tartak, w roku ub. od Niemca Jendego, w drodze wymiany za domy mieszkalne w Berlinie. Transakcja ta doszła do skutku jedynie dzięki wielkim wpływom, posiadanym przez Mazurów w Warszawie, bo władze poznańskie nie chciały zrazu udzielić żydom przewłaszczenia.

„Mój synu, rób interesy z tymi, którzy się reklamują. Muszą to być ludzie inteligentni, a z takimi nigdy nie stracisz". B. Franklin.

NERWOL
Chemika D-ra Franrosa, środek (nacieranie) przeciw
REUMATYZMOWI
kłuciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi.
Do nabycia tylko w aptekach.
Wyrób i główna sprzedaż
APTEKA MIKOLASCHA
Lwów, Kopernika 1.

Tabela wygranych Loterii Państwowej

(Nieurzędowa).

W siódmym dniu ciągnienia 4-tej klasy 37-mej polskiej państwowej loterii, wygrane padły na numery następujące:

Po 5.000 zł. na N-ry: 6228 14219 48488 115047 179337.

Po 2.000 zł. na N-ry: 7923 20610 42219 46360 51766 53886 72777 78226 88521 89149 96187 111408 115571 129841 156867 170819 194522.

Po 1.000 zł. na N-ry: 1241 4002 9424 9666 30464 39817 45648 48581 52401 54334 62958 63839 85511 86153 94336 122994 130847 141239 150002 150052 161334 161526 179870 190233.

Po 200 złotych na N-ryi

192 543 634 714 59 1048 172 239 437 561 848 904 57 2133 312 40 52 79 484 537 76 81 663 791 837 74 939 3017 236 56 327 504 78 789 976 4026 72 139 97 269 309 412 501 767 833 54 997 99 5023 129 494 512 68 759 831 82 92 95 936 6153 249 315 44 422 298 776 858 971 80 7001 19 31 64 109 49 98 486 558 725 868 930 8050 147 247 325 592 676 861 9170 229 54 86 329 475 515 64 743 879 996 10042 83 34 140 88 310 33 50 429 571 612 751 54 83 11082 288 77 864 12090 392 419 509 17 675 799 827 954 13132 243 311 67 95 438 506 93 624 65 73 742 997 14028 106 40 264 394 438 59 506 15 614 797 824 979 15124 57 700 833 61 78 969 16058 153 616 28 827 927 28 97 17097 336 620 761 876 18135 80 207 19 220 42 49 402 547 60 83 767 803 936 192.6 305 417 69 850 901 20023 189 248 83 349 74 91 410 83 738 918 21047 151 330 496 22098 197 281 585 677 856 970 23063 132 55 389 587 605 24087 107 57 83 295 357 530 708 847 989 25019 89 138 85 357 544 618 79 95 725 850 908 28 26034 112 336 42 53 87 409 26 526 46 641 726 35 81 940 63 27061 85 91 280 440 45 520 59 83 961 28048 56 60 312 64 99 418 587 662 731 584 903 29119 31 55 231 47 403 65 91 621 84 765 815 49 942 30148 212 28 66 67 79 303 992 31195 211 54 341 716 72 908 59 32258 362 418 64 83 622 723 808 99 33042 132 467 570 76 665 79 827 34081 253 59 141 743 63 867 989 35317 83 516 93 667 793 855 904 36220 431 69 554 604 829 31 89 37080 238 63 308 449 797 828.

38194 376 516 72 516 853 77 39107 12 80 411 559 613 36 97 839 969 88 40236 32 379 443 820 83 932 41144 219 882 913 50 42064 162 254 393 417 520 664 713 94 837 987 43127 34 265 372 445 46 520 836 44067 85 18 94 253 64 343 581 618 73 701 35 99 835 45044 135 80 279 524 71 646 51 714 931 99 46036 78 335 63 459 95 98 654 759 988 96 98 47047 61 273 319 40 525 731 51 48010 65 187 804 62 63 68 84 963 49166 344 412 96 612 50339 62 95 96 414 54 569 714 24 78 955 68 51076 135 44 76 82 235 521 36 92 616 877 826 70 75 52019 188 286 416 34 67 574 634 701 43 817 937 53064 82 107 27 298 460 515 19 601 6 36 721 875 980 54042 177 425 72 663 701 90 55324 51 76 419 34 512 52 714 914 56067 143 231 35 305 61 82 798 816 33 57161 291 424 567 94 628 78 729 58308 453 79 550 735 43 53 835 59928 67 69 211 19 22 306 22 61 522 715 9 8 84 63003 39 70 80 126 40 633 740 83 839 53 60 61087 233 32 440 50 119 32 741 863 66 62069 340 431 584 635 746 850 63154 214 79 300 42 549 56 632 49 723 820 40 64077 112 271 490 502 6 35 737 65089 309 472 515 97 643 52 62 700 48 70 71 919 58 66955 145 51 74 249 544 662 787 870 920 38 67004 118 48 56 78 98 259 70 35 052 57 532 613 755 73 898 956 68149 277 313 39 62 440 56 634 74 747 830 58 927 69045 208 32 34 96 331 50 764 70029 156 64 67 77 316 30 64 400 88 698 913 19 93 71134 292 395 638 39 90 722 894 923 84 72251 64 347 81 796 73044 53 87 193 274 82 83 319 490 897 990 74083 102 75 84 354 93 464 69 566 94 623 75060 64 138 74 75 85 350 407 11 600 38 964.

76016 280 334 593 759 837 902 6 77061 120 66 207 559 826 98 78070 104 215 80 662 884 72 79060 86 333 54 425 91 555 619 40 745 808 932 96 80057 460 673 75 741 65 94 827 931 81357 653 59 66 751 811 82185 408 524 657 771 83244 573 775 915 68 84151 250 355 95 97 696 880 968 85056 278 93 434 72 69 628 22 767 917 26 52 86219 362 467 584 625 705 812 43 68 939 87121 223 513 58 633 71 88150 260 1[illegible] 886 624 750 89080 297 519 645 91 728 42 895 97 90064 72 108 13 79 245 499 760 813 91016 40 74 141 473 546 618 25 953 94 92058 156 98 315 34 36 41 570 666 747 843 93 901 93131 36 220 340 926 39 99 94035 57 213 398 461 615 859 95079 94 174 309 412 534 621 817 81 82 96139 280 304 771 907 97138 248 93 561 92 675 81 94 98 893 99164 232 44 98 99 358 451 601 927 99378 465 72 636 100001 127 211 339 542 69 101999 402 902 102087 179 219 33 68 341 490 20 62 702 16 92 903 103190 258 316 69 508 41 639 836 923 67 104982 236 372 498 500 4 678 80 876 105261 335 749 106054 292 14 424 28 514 61 93 609 33 89 727 63 927 107046 78 82 192 6 [illegible] 37 713 70 812 912 13 32 108051 117 435 73 689 941 109203 19 655 723 47 825 110041 160 270 65 477 671 760 838 70 111019 132 508 66 695 734 112122 41 72 81 278 312 20 468 577 936 50 113039 50 64 438 47 562 80 803 63.

114217 77 94 515 83 814 82 941 115134 295 509 36 624 707 16 116146 68 267 82 369 536 632 873 97 117016 249 83 98 377 800 9 37 80 118158 262 446 84 85 503 624 83 727 74 79 119079 360 648 78 87 120187 366 84 569 692 729 3195 842 52 62 966 71 121002 207 618 735 894 978 122188 269 418 38 512 629 790 972 123185 95 208 82 328 71 646 124133 400 513 626 53 125102 52 78 396 443 847 80 126451 598 701 79 895 127074 76 128 89 225 33 384 905 26 129183 307 406 62 736 846 931 14 129216 466 822 977 130071 454 82 579 763 986 936 86 131103 40 372 683 89 786 132031 49 60 92 194 290 325 564 674 84 783 85 846 84 990 133165 195 99 323 409 63 518 607 830 87 134098 239 48 74 305 9 99 420 520 630 37 891 135158 87 611 85 737 921 56 136007 9 183 245 39 3476 618 836 910 137124 80 383 427 578 601 3 836 138995 163 233 85 382 566 92 19254 93 490 556 140006 100 36 58 467 503 41 654 807 50 141116 234 79 81 556 628 830 94 142040 48 344 497 639 700 88 875 958 143096 152 332 642 716 28 963 144183 232 481 560 847 939 51 145046 97 135 53 99 348 669 749 146048 49 100 9 51 312 604 95 14704 550 293 331 498 559 624 773 982 148017 175 352 41 447 58 693 860 149017 53 194 456 535 643 744 150107 71 219 81 592 603 11 719 891 151014 26 51 161 233 311 69 661 856 83.

152017 242 626 57 764 989 91 153111 35 68 203 438 60 548 67 671 98 999 154273 99 492 512 77 631 700 979 155276 353 488 559 635 46 79 731 70 960 84 156003 24 36 267 351 475 506 75 705 12 845 157023 120 50 92 490 96 570 767 90 978 158063 198 64 287 459 641 723 822 909 93 159136 314 67 435 500 2 5 750 160146 341 74 517 69 715 848 83 915 35 161102 214 27 354 78 79 97 622 42 750 60 162103 392 576 729 921 163008 39 136 229 67 449 533 647 717 164132 46 353 55 640 76 165158 236 350 487 502 5 650 843 963 166058 98 155 251 315 487 559 87 741 42 802 25 167069 278 390 444 78 91 651 989 168050 67 81 195 207 21 382 94 755 169064 544 78 667 719 51 57 85 815 988 170187 210 22 560 683 743 853 171018 421 540 58 628 58 861 172572 949 173504 21 788 936 174055 138 464 562 615 711 175023 222 51 316 30 70 470 658 6 2800 84 919 49 176030 74 152 248 334 402 504 692 766 831 177008 106 219 300 35 92 452 585 680 81 737 178006 197 224 74 382 779 97 984 179022 274 357 96 442 70 512 44 610 763 844 929 180153 365 437 52 578 181105 82 249 321 585 626 807 26 45 913 182027 106 73 213 552 59 793 183016 109 205 8 31 308 583 640 755 880 184137 42 209 39 503 669 757 856 73 952 87 185128 207 64 411 567 603 28 777 83 186334 728 42 87 854 187026 76 99 126 338 556 604 15 841 90 97 188207 436 506 41 632 842 938 189168 202 300 36 97 430 661 82 793 988 190038 217 43 57 63 89 331 37 437 675 737 68 955 191026 338 459 542 850 74 904 68 192707 840 985 193002 23 80 118 70 316 32 49 59 590 746 54 75 829 94 194017 245 84 344 492 593.

CIĄGNIENIE DRUGIE.

Po 200 złotych na N-ryi

184 986 1082 97 434 739 94 2180 84 702 3020 119 383 503 523 865 4160 87 251 88 481 838 951 5062 236 390 690 899 903 6353 817 7146 92 231 473 881 941 9553 618 747 54 68 10016 472 11079 281 503 23 57 603 68 948 12147 213 310 567 687 821 13293 14137 58 495 657 75 15079 358 67 669 83 818 16144 587 629 34 81 938 17498 672 18415 748 924 19157 525 671 20026 86 165 853 99 908 21074 149 292 663 757 978 22071 174 736 23075 127 946 77 24158 67 605 945 25002 254 545 93 729 27735 97 805 28256 351 942 29321 467 763 78 853 82 30621 862 31364 458 650 63 852 961 32068 147 771 956 33020 69 195 919 34206 566 35028 72 99 940 36043 168 425 873 958 37295 679 758 79 844.

38035 169 427 572 876 961 39097 131 274 650 986 40060 462 549 614 47 778 940 41186 247 80 346 403 580 704 59 42110 318 455 592 43018 73 74 138 267 326 35 968 44055 78 737 45484 640 46334 81 494 612 866 82 47071 184 279 579 614 21 48465 779 935 49129 770 851 50261 77 503 88 97 51602 56 52244 360 641 54623 55393 765 970 56167 71 57317 85 780 869 957 98 58333 66 572 781 59167 267 380 413 642 878 903 60258 728 955 61107 22 260 69 353 945 62010 226 619 704 63893 901 64019 567 615 748 58 65214 367 610 718 851 66363 679 757 836 994 67161 409 982 68034 75 532 729 800 967 69282 335 42 54 73 430 632 861 70008 529 630 903 71200 565 72139 389 701 874 73156 206 349 722 36 98 74253 432 52 868 838 75121 315 406 95 829.

76106 222 70 408 691 910 84 97 77235 82 502 66 603 5 78207 752 901 64 79033 149 511 713 32 826 984 80168 758 807 962 81245 388 422 626 82129 53 489 758 939 62 83047 266 301 10 24 579 741 975 84272 430 544 613 838 85146 590 86124 773 832 937 87106 318 548 88060 284 343 623 82 89102 79 392 416 39 549 90453 975 98 91219 363 411 520 54 71 92155 57 978 93152 411 94145 209 49 74 305 673 750 965 95055 153 65 732 979 96005 339 474 776 990 97478 738 98021 106 14 23 290 310 981 99297 310 64 705 852 932 100047 399 430 968 101038 258 564 662 102040 684 739 850 59 66 103445 774 104192 321 463 93 597 640 105044 174 380 990 106129 419 98 503 22 98 990 107115 81 381 491 772 844 108622 109045 182 492 766 816 65 85 110225 617 786 111252 405 501 56 98 952 86 112168 521 70 721 113238 452 64 96 715 976.

114256 91 405 707 892 115341 414 93 582 771 842 989 116456 682 770 117098 609 45 835 118049 92 117 288 575 716 96 864 921 59 119031 178 359 429 767 120003 52 229 399 593 722 810 121324 85 97 531 700 21 40 122036 176 468 573 723 878 123057 77 171 453 56 91 621 124012 362 451 917 125412 18 916 88 126356 550 70 796 892 127092 156 372 91 502 734 805 46 128049 204 742 804 53 64 938 51 129141 779 855 130410 521 131028 675 771 133529 89 702 800 134001 421 729 97 135024 45 79 111 347 626 38 989 136365 73 710 38 74 79 912 137581 138223 342 503 712 998 139468 567 626 750 98 862 940 85 140581 941 141353 74 416 701 142294 398 591 630 143298 710 803 144034 208 316 511 99 765 905 59 145098 404 715 146044 181 636 73 774 77 82 826 117214 148263 926 149485 150000 262 458 510 883 151180 289 755.

152253 153950 154315 744 51 155623 61 156112 95 200 77 423 907 61 157033 68 117 299 665 158911 159142 421 657 160210 518 30 602 846 161434 645 53 901 162148 96 124 489 91 525 694 163019 143 44 531 67 80 164298 315 468 98 724 165156 604 854 166060 285 773 924 167032 320 497 567 71 168087 286 527 608 836 934 96 169216 725 849 170297 359 70 613 814 171129 75 393 673 78 172144 385 624 935 84 173100 4 174085 156 600 66 804 175049 176873 177308 34 572 969 178028 185 205 333 684 753 878 968 179141 242 555 619 812 959 180105 13 738 181335 611 38 182123 25 367 550 97 787 930 183067 209 435 897 912 13 184309 467 531 615 897 185459 536 65 587 90 99 885 954 186877 187117 217 512 626 72 854 928 72 188008 18 551 778 966 189640 891 190766 870 191181 306 603 99 962 192043 116 229 193036 139 88 219 36 70 410 39 75 78 99 194797 960.

CIĄGNIENIE TRZECIE.

50.000 zł. — 39387.

25,000 zł. — 103884.

20,000 zł. — 183063.

10,000 zł. — 51596 65428 83004 175[illegible]

5,000 zł. — 43746 51586 64991.

2,000 zł. — 3596 45741 72107 76013 78436 78628 150433 174504 175471 175893.

1,000 zł. — 1604 3718 6734 11763 21905 29622 43451 75401 79071 83764 89965 96385 107607 114727 116590 130415 143989 144168 144554 160513 191256 192931.

Po 200 złotych.

42 50 383 546 721 88 1085 376 882 2296 547 58 655 94 819 73 3008 93 289 636 792 846 47 62 971 4038 99 268 401 712 970 50208 11 315 572 639 63 6289 793 853 7310 525 78 831 989 8800 24 66 9380.

10041 666 856 84 11675 766 89 12143 723 829 926 13142 415 541 697 14658 69 813 962 73 15294 330 506 719 69 894 914 16292 981 17199 556 602 18205 379 490 19673 807 58 928.

20483 650 861 21204 470 619 833 22416 512 820 23086 264 65 74 459 74 671 84 797 24041 194 377 488 90 699 25319 521 63 26144 54 67 214 376 27353 482 514 610 982 28216 391 408 56 704 28 29009 168 71 240 788 845 947 70.

30047 53 305 612 994 31221 357 425 509 627 739 812 926 32261 812 961 33491 518 26 46 721 89 99 34083 192 437 534 769 933 35260 397 792 860 36014 642 746 871 953 37921 24 368 443 607 71 750 90 38820 82 652 39163 273 89 606.

40665 858 41183 200 42462 512 55 95 626 988 43634 869 44077 653 74 808 46 45213 386 598 645 874 46748 56 960 68 47017 248 336 90 458 598 693 855 87 910 28 48299 439 774 84 885 49093 314 918 91 50209 307 838 41 43 51213 60 385 490 524.1 979 83 53057 202 336 54277 792 55010 473 553 863 56260 93 315 565 842 43 57019 28 792 923 585.5 59044 151 813 58 60031 555 775 835 918 31 61016 128 496 792 62039 312 428 528 603 744 63201 99 461 833 64114 542 61 84 620 793 65364 654 66050 93 154 254 79 459 684 914 67147 81 383 578 94 68.8 736 831 68113 54 71 491 560 646 889 69246 390 595 639 876 27 97 968 70227 361 635 705 71275 741 863 72028 393 417 728 73121 323 505 705 841 92 968 74168 473 587 676 86 770 86 884 936 76 75023 278 683 90 717 947 75 76193 016 66 108 644 73 78950 84 243 453 533 13 79 775 829 47 80 79150 632 738 80018 117 89 530 82 86 610 81008 42 65 146 353 650 64 860 82028 725 83042 137 49 220 306 511 65 770 85851 86474 92 619 87190 274 509 649 895 88311 605 89019 453 710 967 90107 917 33 9 441 607 715 18 922 92063 226 444 56 75 603 832 74 93446 617 815 94334 472 617 883 982 95560 777 96058 105 500 97377 586 865 953 84 98001 550 666 910 19 9320 648 66 100077 185 422 72 102109 41 68 498 809 103506 715 809 31 74 939 104233 313 41 413 782 850 105326 520 35 727 34 106005 184 417 628 921 64 107513 50 760 108148 341 66 811 980 109315 84 538 708 84 934 110300 689 924 57 111047 77 277 83 301 36 666 112110 504 96 800 113110 21 281 354 565 836 80 114108 588 116188 117116 816 806 969 118041 264 345 693 823 975 98 119058 260 81 408 510 797 935 120013 14 449 781 929 121045 49 229 718 28 122056 236 45 623 700 39 58 820 123076 232 407 558 711 64 866 124377 125109 278 387 482 653 126770 046 127749 128134 535 634 74 96 129075 498 517 976 130245 717 29 947 131231 569 974 132277 750 75 886 92 133242 913 134023 48 737 135072 193 517 72 804 136203 76 314 551 881 987 137411 758 138040 115 139355 425 621 854 140087 116 56 279 350 84 88 464 671 951 142194 267 673 740 143213 443 144092 294 615 90 701 145004 175 671 985 146160 423 69 919 147244 426 604 798 148073 399 865 949 149165 455 506 865 150175 709 151006 377 896 152044 336 83 555 780 85 153465 668 154002 74 433 80 664 742 155141 266 502 768 811 156098 181 624 157152 58 338 74 87 644 774 158089 336 159428 769 931 59 160161 291 393 963 727 832 46 161141 599 704 934 162284 85 523 31 731 935 163395 884 956 164180 87 91 506 924 165470 803 53 914 166004 193 265 350 453 167480 542 168109 49 348 570 56 804 900 169022 282 414 615 85 852 921 170567 670 171352 46 633 873 172698 452 856 173078 84 260 174065 251 55 468 610 780 980 175255 67 634 784 833 176079 315 721 177102 94 245 459 973 178046 52 179 277 413 566 179517 70 76 181171 314 96 411 759 182407 17 35 584 871 960 88 183114 574 793 884 184308 468 73

KOLEKTURA ANTONIEGO EGERA wypłaca za raz wygrane stawki. Urzędowa tabela jest stale na miejscu bezpłatnie do przejrzenia.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADIO?

NIEDZIELA, 17 STYCZNIA.

8.00 Sygnał czasu i kolęda. 8.03 „Gazetka rolnicza" w red. St. Jagiełły. 8.18 Audycja dla wsi: 1) Muzyka z płyt. 2) „Współpraca gospodarcza z gospodynią" — pogadanka, wygł. M. Gutkowska, gospodyni z Mławskiego. 3) Muzyka z płyt. 8.50 Dziennik poranny. 9.00 Transm. nabożeństwa z kościoła Św. Krzyża w Warszawie. Kazanie wygłosi ks. prof. Br. Kulesza. Chór Świętokrzyski śpiewać będzie pod kier. ks. prof. J. Orszulika. Przy organach E. Langer. 10.30 „Duety instrumentalne i wokalne" — koncert popularny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek muzyczny (ze Lwowa). 13.00 Przegląd teatralny. 14.00 Reportaż z życia. 14.15 Koncert reklamowy. 14.45 Muzyka ludowa w wyk. Kapeli F. Dzierżanowskiego. 15.30 Audycja dla wsi: 1) „O należytą opiekę nad dziatwą wiejską" — pogadanka, wygł. D. Majewski. 2) Przegląd rynków produktów rolnych" — red. St. Prus-Wiśniewski. 16.00 „Zielone kolędy" — audycja w układzie Z. Bogusławskiej (z Torunia). 16.15 Słuchowisko oryginalne p. t. „Potrójny ślad" — E. Szemplińskiej-Sobolewskiej (wznowienie). 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie" — transm. z sali restauracji „Bristol". Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego, H. Lipowska, I. Paluli, żeński zespół wokalny „Irmay", W. Conti, W. Korabiowski. W przerwie ok. 17.55 Pogadanka aktualna. 19.00 „Miasto a wieś w poezji" — szkic literacki J. Waśniewskiego. 19.15 „Karnawałowe nastroje" koncert rozrywkowy z płyt. 20.20 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali": „Kulig" — w oprac. Budzyńskiego, Korabiowskiego, Vajdy i Vogelfängera. Muzyka Eryana. 21.30 Recital fortepianowy Stef. Aszkenazego. 22.00 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry salonowej pod dyr. Wład. Szczepańskiego (z Wilna). 23.00 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, 18 STYCZNIA.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Parę informacyj. 7.30 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół: 1) „Japonia" — pogadanka, wygł. prof. J. Jaworski, 2) Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „Cyganie w muzyce" koncert w wyk. zespołu Niny Mańskiej. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Czy warto jeszcze mówić o myciu" — pogadanka, wygł. dr. Edw. Grzegorzewski. 15.00 Wiadomości gospodarcze 15.15 Najnowsze płyty L. Szczepańskiej i M. Salieckiego. 15.55 „Wszystkiego po trochu" audycja dla dzieci. 16.15 „Skrzynka językowa" w oprac. prof. W. Doroszewskiego. 16.30 „Szczedriwki" — audycja w wyk. Archikatedralnego Świętojurskiego Chóru pod dyr. J. Ochrymowicza (ze Lwowa). 17.00 „Co Polska wniosła do kultury": „O badaniach orientalistycznych" — odczyt, wygł. prof. dr. T. Kowalski (z Krakowa). 17.15 Pieśni Ludwika v. Beethovena w wyk. H. Weybergowej. Przy fortepianie prof. L. Urstein. 17.35 Robert Casadesus gra Koncertstück f-moll Webera (płyty). 17.50 „Życie na torfowiskach" pogadanka, wygł. Z. Czubiński z Poznania. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 „Godny naśladowania przykład" reportaż ze wsi Gordzianów pow. skierniewickiego, w oprac. K. Wyszomirskiego. 19.00 Audycja żołnierska: „Cicho, sza, orkiestra gra" w opr. W. Budzyńskiego z udz. „Wesołej Fali", orkiestry wojskowej pod dyr. por. Drohockiego oraz „Wesołej Piątki" pod dyr. Zb. Lipczyńskiego (ze Lwowa). Słowo wstępne wygł. kpt. J. Ciepielowski. 19.30 Koncert w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem M. Gąbczewskiego (śpiew). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Poezja miłości" — fragment słuchowiskowy z „Wieczorów florenckich" — J. Kaczki, w oprac. dr. Wł. Arcimowicza (z Wilna). 21.30 „Na chłopskim weselu" — suita F. Rybickiego. 22.00 Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. Ign. Neumarka z udziałem M. Łopatnikowa (fortepian). 23.00 Muzyka taneczna z płyt.

HUMOR i SATYRA

Zrozumiał.

Pewien dobroczyńny pan dał żebrakowi jałmużnę i powiedział:

— Tu obok mieszka bogaty właściciel dóbr który potrzebuje robotników rolnych.

— Bóg zapłać za ostrzeżenie! odparł żebrak.

W sądzie.

— Oskarżony zostaje skazany na dożywotnie zamknięcie w więzieniu.

— Ależ, panie sędzio!...

— Ani słowa więcej, albo dodam jeszcze dwa lata!

A propos...

— Jaka jest różnica między porzeczkami i pożyczkami?

— Porzeczki dojrzewają w lecie, a pożyczki w zimie!

U homeopaty.

— Jak tam, panie Krupka, pomogło lekarstwo?

— O tak, panie doktorze jest istotnie doskonale, gdyż przede wszystkim wyleczyło mnie z reumatyzmu, następnie pomogło memu dziecku w kaszlu... a pozostałość zużyła żona moja do polerowania srebra.

Ideał.

— Zdaje się, że masz pracowitą żonę?

— Jeszcze jaką! Kiedy o trzeciej nad ranem wracam do domu, ona jeszcze nie śpi i czeka z miotłą przy drzwiach.

Na targu.

— Ile za te gęsi?

— Za obie 7 złotych, moja pani.

— Kupiłabym tylko jedną.

— Przecie pani nie będzie taka niemiłasierna i nie rozłączy pary, która od 12 lat jest razem!

Taka natura.

Wagon sypialny trzeciej klasy Krynica — Warszawa. Na górnym posłaniu leży stary żyd. Na dolnym młody subiekt z firmy Katzenelensohn i S-ka. Młody handlowiec koniecznie chce zasnąć. Monotonnie huczą koła i monotonnie jęczy stary żyd na górze:

— Oj, to ja mam pragnienie, oj to ja mam pragnienie.

Młodzieniec czuje, że dłużej już w tych warunkach nie wytrzyma. Wychodzi więc na najbliższej stacji na peron, kudzie taka niemiłosierna i zanosi ją staremu. Stary żyd chciwie przyłożył usta do butelki i wypił wszystko do dna. Zadowolony subiekt przykrywa się kołdrą i już ma zasnąć, gdy wtem nowa seria westchnień przerywa ciszę:

— Och, to ja miałem pragnienie!...

Rozmaitości

(X) **Jedyny męski kandydat do nagrody literackiej.** Do jednego z licznych francuskich konkursów literackich stanęło 18 kandydatów: 17 kobiet i jeden jedyny mężczyzna! Jest nim pisarz Robert Brasillach, autor interesujących książek: „Wergiliusz", „Złodziej Iskier", „Dziecko Nocy", „Portrety", „Stworzenie świata", „Twórcy teatru" oraz napisanej wraz z Mauricem Bardeche „Historii kinematografii. W sferach literackich sądzą, że „jeden Brasillach potrafi pokonać siedemnaście kobiet"!

(X) **Zabobon i przesądy wśród uczonych.** Utarło się przekonanie, że w zabobony i przesądy wierzą artyści, niedostępni natomiast są tym uczuciom uczeni ludzie „szkiełka w oku". Okazało się tym czasem, iż rzeczywistość wygląda zupełnie inaczej, a dowody zdobył... profesor uniwersytetu. Dr. Loorits, profesor folkloru na uniwersytecie w Dorpacie (Tartu), postanowił przekonać się naocznie, w jakim stopniu mogliby ulec manii t. zw. łańcucha szczęścia jego koledzy w togach. Dr. Loorits zabrał się do rzeczy z zapałem, wystosował szereg listów ze zwykłą treścią, grożąc przy tym adresatom rychłym nieszczęściem w razie przerwania łańcucha. Listy wystosowane były nietylko do profesorów, ale i do rozmaitych osób uchodzących za wyzwolone z przesądów. Okazało się, iż z górą 90 procent adresatów poddało się sugestii łańcuchowej i nie omieszkało przesłać listy dalej.

Sowiecka karykatura świąteczna ilustruje drożyznę w Bolszewii. Choinka kosztuje aż 35 rubli!

Na karnawał

PARASOLKI, CONFETTI, SERPENTYNY, BALONIKI i CZAPKI

do nabycia

w Księgarni i Sklepie „Gońca"

Aleja 26, tel. 20-50.

LOGOGRYF — SZARADA Nr. 547.

Ułożył: M. Bogucki.

Z podanych poniżej sylab należy utworzyć i wpisać w kolumnie pionowej 8 pięcioliterowych wyrazów, według znaczeń, umieszczonych w wierszu. Litery środkowe tych wyrazów czytane w kolejności (1—8) dadzą rozwiązanie główne

Sylaby wyrazów logogryfu: ci — ga — le — ne — poncz — sta — szkic — tra — tra — war — wbrew — wot.

Widziałem wiele cudów na scenie i w kino.
Słyszałem już niejedną opowieść i bajkę,
wiem, jak czwarty przyrządzić z cukrem
i cytryną,
byłem świadkiem, jak małpa ćmiła dużą fajkę.
Dopiero wszystek mnie przeraził srodze,
cios zadał mi swym pięknem i urokiem,
po czym czuję, że głowa ma **siedem**
wątek świadomości, gdyż straciłem **wodze**.
Kiedy świat na **rozwiązanie** „kręci się pijany",
jak wielka ósma w swym łożysku długim,
kręci swe fale i bałwany piany,
tworzą przy brzegu głębokie strugi.
Gdy po libacji człek chodzi zalany,
ja w jego **pieć** obronię,
na duchu go podźwignę ja **szósty** maszyny
i wytłomaczę go przy jego żonie.
Rozwiązanie to tylko, jakby **pierwszy**
wszystkich zabaw
co wzrasta w duchu jak **druga** na łące,
a pozostaje w umyśle każdego hulaka,
jako wspomnienie na długie miesiące.

Rozwiązanie szarady Nr. 547 nadsyłać należy do dnia 20 stycznia, przy czym uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.

Przy nadsyłaniu rozwiązań prosimy dołączyć poniżej zamieszczony kupon.

Kupon szarady № 547.

Rozwiązanie krzyżówki nr. 546

JAN KASPROWICZ.

eJce, ciAno, maNna, inKas, prAsa, ibSen, tuPet, duRka, szOsa, koWal, gwint, irCha, gaZon.

Trafne rozwiązania krzyżówki nr. 546 nadesłało 30 osób.

Nagrody drogą losowania otrzymują pp: I — Jan Kachel, ul. św. Rocha 108. II — **Henryk Szloser**, ul. Chłepickiego 273. III — Irenka **Sitkówna**, ucz. SS. Zmartwychwstanek.

Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma (III Aleja nr. 52) celem odbioru nagród.

Każdy, kto ma pracę i zarabia, powinien pomóc bezrobotnym.

Konto KKO Nr. 11

Pomoc Zimowa.

ZBIGNIEW RAKOWIECKI. 38)

SERCA W PANCERZACH

POWIEŚĆ.

Mary schowała list do torebki i wyszła z gabinetu. W kilkanaście minut później przyszedł John Bradock, a wkrótce po tym syn lorda Goddclave.

Godzina była 7-ma minut 40.

Ambasador wręczył zalakowaną kopertę kurierowi dyplomatycznemu, raz jeszcze przestrzegał go przed możliwymi niespodziankami, jakie mogą go czekać, po czym złożywszy mu życzenia szczęśliwej podróży, podniósł się na swym ulubionym fotelu, co oznaczało, że dyplomata pragnie pozostać sam w gabinecie.

Po wręczeniu listu, zawierającego drugą część kopii tajnego układu, przypuszczenia i obawy, jakie targały ambasadorem zmalały, a teraz pragnął on jaknajszybciej udać się na zasłużony wypoczynek.

Georg Sleoton zdziwiony trochę szybkim załatwieniem sprawy, mocno uścisnął dłoń przyjaciela swego ojca i wraz z pierwszym sekretarzem ambasady angielskiej — opuścił gabinet starego dyplomaty.

Na ulicy pożegnał się z Bradockiem, po czym skinąwszy na przejeżdżającą właśnie taksówkę, zajął w niej miejsce, podając adres swego prywatnego mieszkania.

Przechadzający się dotąd po przeciwnej stronie ambasady starszy mężczyzna szybko dobiegł do pobliskiego postoju taksówek i polecił jechać za autem, uwożącym kuriera dyplomatycznego.

Po kilku minutach jazdy pierwsza taksówka zatrzymała się przed domem, w którym mieszkał syn lorda Goddclave, druga zaś po przejechaniu kilkunastu metrów zrobiła to samo.

Georg Sleoton zapłacił za kurs, po czym wszedł do bramy.

Starszy mężczyzna zaś udał się do mieszczącej się w tym samym domu cukierni, zapytał grzecznie, uchylając kapelusza, czy może skorzystać z telefonu, a otrzymawszy twierdzącą odpowiedź, wykręcił w tarczy automatu jakiś numer i rzekł do przyjmującego telefon kilkanaście słów, po czym położył słuchawkę na widełkach i wyszedł z cukierni.

Stanął vis a vis domu, w którym mieszkał ten, którego śledził z polecenia swego rozkazodawcy.

Sleoton tymczasem po przebiegnięciu kilkunastu schodów, stanął przed drzwiami swego mieszkania. Przycisnął biały guzik dzwonka elektrycznego.

Po chwili drzwi otworzyły się i stanął w nich starszy jegomość, pełniący funkcję służącego młodego dyplomaty.

— Servus, stary — rzekł syn lorda Goddclave.

— Dobry wieczór, jaśnie panu.

— Wyjeżdżam dziś do Londynu, przygotujesz mi walizki.

— Tak jest, jaśnie panie.

— Mówiłem ci już tysiąc razy, abyś przestał mnie „jaśnie panić". Doprowadza mnie to do lekkiego szału.

Stary pochylił się w ukłonie.

— Tak jest, jaś...

— Nie kończ, bo zamorduję.

Na widok zgorszonej miny starego, Sleoton parsknął śmiechem:

— Nie przejmuj się i wreszcie wbij do poczciwej czaszki, że to tytułowanie absolutnie mi nie imponuje.

Stary chrząknął i rzekł:

— Pozwolę sobie zauważyć, że czcigodny ojciec pana, Georg Stanley Austin lord Goddclave, nie byłby zadowolony, słysząc słowa jaśnie pana.

— Dobrze, dobrze. Czy nie było do mnie telefonu?

— Nie, jaśnie panie, natomiast przyszedł jakiś dżentelmen. Czeka w salonie.

— Dawno?

— Około godziny.

Młody dyplomata spojrzał na wiszący w przedpokoju płaszcz i wszedł do salonu. Tyłem do drzwi siedział jakiś mężczyzna, pogrążony w czytaniu jednego z licznie rozrzuconych po stoliku tygodników angielskich. Na odgłos otwieranych drzwi, mężczyzna ów odwrócił się.

— Mister Gracy — wyrwało się z ust Sleotona.

Detektyw rozłożył ręce.

— Niestety, ja.

— Bardzo mi miło — pośpieszył zapewnić gościa młody dyplomata — ale jak pan dowiedział się mego adresu? — dodał zdumiony.

— Zapomina pan o moim zawodzie — roześmiał się detektyw.

— Racja, czemu zawdzięczam tę miłą zresztą wizytę?

Robert Mac Gracy spoważniał.

— Przyszedłem, aby zapytać pana o pewną rzecz, na której mi bardzo zależy.

— Jestem do dyspozycji.

Mac Gracy zmieszał się trochę.

— Widzi pan... hm... informacja, o którą mi chodzi, być może, wyda się panu dziwną, ale... Dalsze „jąkania" detektywa przerwało otworzenie drzwi. Stanął w nich służący:

— Czy pościel również zapakować? — zapytał.

— Nie, tylko trochę bielizny i ze trzy garnitury — odparł Sleoton.

Służący wyszedł, a dyplomata zwrócił się do Mac Gracy'ego:

— Bardzo przepraszam za przerwanie. Słucham dalej...

Mac Gracy zdecydował się:

— Przyszedłem, aby dowiedzieć się, jak dalece jest pan zainteresowany w córce sir Monclowa? — wyrzucił z siebie jednym tchem.

Brwi kuriera dyplomatycznego uniosły się w górę, marszcząc czoło.

Chciał już zapytać, czemu detektyw pyta o to, ale przyszło mu na myśl, że pytanie takie byłoby niedyskrecją w stosunku do detektywa. Wprawdzie treść pytania Mac Gracy'ego w innych warunkach uważałby również za niedyskrecję, lecz obecnie mógł na nie odpowiedzieć.

— Moje zainteresowanie miss Monclow ma charakter towarzyski — odparł poważnie.

Mac Gracy odetchnął. Przynajmniej takiego wrażenia doznał Sleoton, patrząc na niego.

— Dziękuję panu bardzo — usłyszał słowa detektywa.

— Proszę bardzo. Czy to wszystko, czego chciał się pan odemnie dowiedzieć?

— Przeszkadzam panu?

— Nie, tylko...

— Wyjeżdża pan — podpowiedział detektyw.

— Skąd pan o tym wie?

— Z pańskiej rozmowy ze służącym.

— Zupełnie o tym zapomniałem. Rzeczywiście, nie trudno było się domyśleć, że wyjeżdżam.

— Jeszcze dziś?

— Za niecałą godzinę.

— Daleko?

— Do Londynu.

— Szczęśliwej podróży i raz jeszcze dziękuję za informację — Mac Gracy wyciągnął rękę do młodego dyplomaty.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Odbito czcionkami z linotypów na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".